KURIER WILEŃSKI

4-5 sierpnia 2026 r. Nr 87 (19742) Cena 1,00 euro www.kurierwilenski.lt

W numerze

Matka Boża Śnieżna »16

Niż demograficzny a oryginalne rozwiązania »18-19

„Wakacje w mieście” »21

Gospodarka Litwy przyspieszyła »22-23

Śladami s. Boniszewskiej i s. Majewskiej.

Droga Pamięci z Bujwidz do Pryciun



Fot. ks. Paweł Budziak

Około 160 osób wyruszyło z Bujwidz do Pryciun w Pieszej Pielgrzymce Śladami s. Wandy Boniszewskiej i s. Heleny Majewskiej. Była to okazja do przypomnienia historii sióstr ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów oraz losów osób, które w czasach sowieckich prześladowań zachowały wierność Kościołowi. »28-29

Dominik Kuziniewicz kończy 70 lat

»11-14



ISSN 1392-0405

Zmiany w szkołach polskich: więcej litewskiego

»15



eprasa.pl 65d6d20792

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a,
LT-02121 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel. +370 526 084 44

Redaktor naczelny:
Robert Mickiewicz
(redaktor@kurierwilenski.lt)

Zastępcy red. nacz.:
Brygita Łapszewicz
(b.lapszewicz@kurierwilenski.lt)
Apolinary Klonowski
(ds. online)
(a.klonowski@kurierwilenski.lt)

Dziennikarze:
Honorata Adamowicz,
Justyna Giedrojć,
Rajmund Klonowski,
Antoni Radczenko,
Marian Paluszkiewicz
– fotoreporter.

Dział Promocji i Kolportażu:
Andrzej Podworski
– prenumerata
(tel. +370 685 040 84,
kolport@kurierwilenski.lt)
i reklama
(tel. +370 260 84 44,
reklama@kurierwilenski.lt).

Dział Online:
Janina Jarosz,
Jolanta Balkiewicz,
Apolinary Klonowski.

Skład i łamanie: Halina Taukin
Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski"
Druk: VšĮ „Vilnijos žodis"
Nakład: 1400 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
MIDAS

Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS

Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku.

Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" im. Jana Olszewskiego.

Oddano cześć pamięci Romów zamordowanych w czasie II wojny światowej

2 sierpnia obchodzono Europejski Dzień Pamięci o Zagładzie Romów — dzień upamiętniający około 500 tys. Romów zamordowanych podczas II wojny światowej na terenach okupowanej przez Niemcy Europy.

Wśród ofiar nazistowskich prześladowań było również około 500 Romów z Litwy.

W poniedziałek w Wilnie odbyły się wydarzenia upamiętniające zagładę Romów — marsz do Memoriału w Ponarach, oficjalna ceremonia oddania hołdu ofiarom oraz konferencja.

– W czasie okupacji nazistowskiej na Litwie zamordowano 500 Romów, czyli każdego trzeciego mieszkańca ówczesnej społeczności romskiej w kraju. Dzień Pamięci o Ludobójstwie Romów jest dla naszej społeczności niezwykle ważnym momentem, ponieważ przypomina o tragicznych doświadczeniach naszych przodków i oddaje hołd tym, którzy zostali zamordowani podczas II wojny światowej. To również okazja do pokazania, że historia Romów jest częścią wspólnej historii Litwy. Pamięć o ofiarach powinna skłaniać do budowania przyszłości opartej na szacunku i równości — mówi w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" Isztwan Kwik, przewodniczący Litewskiej Wspólnoty Romskiej



Na Litwie od 2019 r. Dzień Pamięci o Zagładzie Romów jest obchodzony corocznie 2 sierpnia **Fot. Orestas Gurevičius, ELTA**

ODDANO HOŁD OFIAROM

W południe ze stacji kolejowej Ponary ruszył symboliczny marsz „Drogą Pamięci" do Memoriału w Ponarach. Wzięli w nim udział członkowie społeczności romskiej, uczniowie, przedstawiciele władz państwowych, ambasador Państwa Izrael w RL Shelly Hugler Livne oraz zaproszeni goście.

Przy Memoriale w Ponarach odbyła się oficjalna ceremonia, podczas której zabrzmiał hymn Romów, złożone zostały kwiaty, a ofiary uczczone minutą ciszy.

Po południu w Muzeum Historii Żydów im. Gaona Wileńskiego odbyła się konferencja pt. „Pomniki upamiętniające ofiary ludobójstwa Romów na świecie i na Litwie".

PAMIĘĆ O PRZESZŁOŚCI JEST BARDZO WAŻNA

Isztwan Kwik zauważa, że przez wiele lat ludobójstwo Romów było rzadziej wspominane publicznie niż cierpienia innych ofiar II wojny światowej

– Przez wiele lat tragedia Romów nie była wystarczająco dostrzegana. Wynikało to między innymi z wykluczenia naszej społeczności oraz tego, że głos ocalałych Romów często pozostawał niesłyszany. Dopiero z czasem zaczęto szerzej mówić o tym, że Romowie również byli ofiarami zaplanowanego ludobójstwa i że ich cierpienie powinno zajmować należyte miejsce w pamięci historycznej. Poprzez obchody chcemy przekazać młodym ludziom, że pamięć o przeszłości jest bardzo ważna, ponieważ pomaga nam unikać błędów historii. Żaden człowiek nie powinien być mordowany za to, że wyznaje inną wiarę, ma inne tradycje czy pochodzi z innej kultury. Jednak, jak widać, na świecie również dzisiaj dzieje się inaczej. Powinniśmy szanować drugiego człowieka i reagować na przejawy nienawiści oraz dyskryminacji — stwierdza rozmówca.

ZGINĘŁA JEDNA TRZECIA LITEWSKICH ROMÓW

Historycy zakładają, że przed wojną na Litwie mieszkało około 1 tys. 500 Romów. Prześladowania nasiliły się po niemieckiej okupacji Litwy w 1941 r. Romowie byli rozstrzeliwani przez niemieckie oddziały oraz lokalne formacje kolaboracyjne, a część została deportowana do obozów koncentracyjnych i pracy przymusowej.

Największa fala mordów miała miejsce w latach 1942–1944. Zginęło około jednej trzeciej przedwojennej społeczności romskiej na Litwie. Do najważniejszych miejsc zbrodni należą las ponarski oraz okolice Prawieniszek, gdzie część Romów była więziona i rozstrzeliwana w pobliżu obozu pracy znajdującego się w tej miejscowości.

Justyna Giedrojć

eprasa.pl 65d6d20792



Skutki sobotniej burzy w Wilnie **Fot. Gabija Šileikaitė, ELTA**

Gość redakcji: Władysław Radziwiłłowicz ze „swojego Małego Księstwa Litewskiego" w Poznaniu

Urodzony w Wilnie, dziś kierownik pracowni na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu. Redakcję „KW" odwiedził Władysław Radziwiłłowicz.

Gość redakcji dorastał w Bołtupiach, w okolicach Werek, Jerozolimki i Kalwarii Wileńskiej. Do Polski wyjechał w 1991 r. na studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Po ich ukończeniu wygrał konkurs na stanowisko asystenta prof. Marka Zaborowskiego — jak podkreśla, człowieka, któremu wiele zawdzięcza. Po habilitacji objął kierownictwo pracowni na uczelni, która obecnie funkcjonuje jako Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz.

Rozmowa zeszła na wzajemne zasługi obu miast. Redakcja przypomniała, że w początkach lat dwutysięcznych, gdy brakowało środków, około dwudziestu kaplic na starej Rossie odnowiono ze zbiórek prowadzonych w Poznaniu — dużą rolę odegrał tu ks. Edmund Jaworski. Wieloletnia akcja „Poznaniacy Rossie", która wychodziła poza sam Poznań i obejmowała faktycznie całe województwo wielkopolskie, przyczyniła się do znaczącego zachowania historii Wilna.

Z kolei Władysław Radziwiłłowicz zwrócił uwagę na drugą stronę tej relacji: wielu Wilnian spoczywa w kwaterach zasłużonych na cmentarzach poznańskich, a Krystyna i Ryszard Liminowiczowie od lat organizują poznańskie Kaziuki na Starym Rynku — imprezę, która wpisała się na stałe w kalendarz miasta.

Gość przyznał, że nie pielęgnuje tęsknoty za Wilnem jako obezwładniającego uczucia.

„Żartuję, że u siebie (w Poznaniu — przyp. red.) buduję swoje Małe Księstwo Litewskie" — mówił. Sprzyja temu sąsiedztwo: za miedzą mieszka Butrymowicz, którego ojciec po wojnie „repatriował się" z Wileńszczyzny z rodziną.

Z racji wykształcenia artystycznego Władysława Radziwiłłowicza, redakcję interesowała opinia gościa na temat zmian w Wilnie, szczególnie w zakresie architektury i estetyki.

„Czysto, ładnie" — skwitował. „Mam pewne obiekcje co do niektórych nowoczesnych budynków, które, moim prywatnym zdaniem, niekoniecznie ładnie się wpisują w kontekst historyczny i architektoniczny miasta" — ocenił. Od razu jednak zastrzegł, że jest to opinia subiektywna i nie pretenduje do obiektywnej oceny.

Jednym z wątków rozmowy była wartość dorastania w środowisku wielojęzycznym.

yrośliśmy, daje ogromną przewagę" — mówił gość. Jego zdaniem tak ukształtowani ludzie myślą elastyczniej, mają naturalną skłonność do kompromisu i lepiej radzą sobie w sytuacjach konfliktowych.

Redakcja przypomniała w tym kontekście badania Instytutu Bolzano z Południowego Tyrolu, prowadzone w ramach stowarzyszenia MIDAS, do którego należy „Kurier Wileński" — dzieci wychowywane w środowiskach kilkujęzycznych rozwijają się lepiej niż rówieśnicy w środowiskach jednojęzycznych. ■

Opr. A.K.

Imieniny

4 sierpnia

Dominika, Alfreda, Jana, Marii, Perpetuy, Milgedė.

5 sierpnia

Oswalda, Kasjana, Abla, Stanisławy, Nonny, Viliji.

Cytat dnia

„Powodem, dla którego poprosili (o odwołanie ataków), jest to, że uważają, iż jest porozumienie. Jest porozumienie w sprawie cieśniny Ormuz, a potem będzie porozumienie dotyczące denuklearyzacji Iranu. Więc wstrzymujemy to. Zobaczymy. Możemy to zrobić, kiedy chcemy" — powiedział prezydent USA Donald Trump możliwości szybkiego zawarcia porozumienia z Iranem.

Liczba dnia

375

tyle osób zostało zatrzymanych we Francji w związku z pożarami. Jak podaje MSW Francji część pożarów, które pojawiły się w różnych częściach Francji może być wynikiem działań człowieka.

eprasa.pl 65d6d20792

Nowa przestrzeń publiczna w Mościszkach – udana inicjatywa Budżetu Partycypacyjnego w rejonie wileńskim

Przestrzeń publiczna w Mościszkach, znajdująca się przy ul. Sodų 9B, wita mieszkańców w odnowionej formie — powstała tu nowoczesna strefa zabaw dla dzieci, przeznaczona również do wypoczynku i aktywnego spędzania czasu wolnego. Jest to wynik projektu dużej wartości „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej we wsi Mościszki oraz jej dostosowanie do potrzeb mieszkańców i lokalnej społeczności", zrealizowanego w ramach Budżetu Partycypacyjnego Samorządu Rejonu Wileńskiego na 2024 rok.



Mer Robert Duchniewicz (po prawej) oraz starosta Marek Piłat na nowo oddanym obiekcie rekreacyjnym **Fot. vrsa.lt**

„Dziś w Mościszkach otworzyliśmy nie tylko nową przestrzeń publiczną — otworzyliśmy miejsce, które powstało z pomysłu samych mieszkańców i ich chęci tworzenia lepszego otoczenia. Właśnie na tym polega Budżet Partycypacyjny — propozycje mieszkańców zamieniają się w konkretne działania, a głos społeczności staje się zmianami, które można zobaczyć i które każdego dnia służą ludziom. Cieszę się, że ta inicjatywa, zapoczątkowana w czasie naszej kadencji, przynosi efekty i dziś możemy obserwować jej konkretne rezultaty. Ten projekt nie byłby taki, jaki jest obecnie, bez aktywnej społeczności Mościszek oraz znaczącego wkładu Gminy Ławaryszki. Wierzę, że ta przestrzeń stanie się miejscem, w którym będą dorastać dzieci, spotykać się rodziny, odbywać się wydarzenia społecznościowe i powstawać nowe tradycje" — powiedział mer Samorządu Rejonu Wileńskiego Robert Duchniewicz.

Na terenie o powierzchni blisko 0,27 ha powstała wielofunkcyjna przestrzeń publiczna, której głównym elementem jest nowoczesna strefa zabaw dla dzieci. Strefa wzbogaciła się o kompleks zabawowy, huśtawki oraz edukacyjne i muzyczne urządzenia do zabawy. Jednak przestrzeń została przygotowana nie tylko z myślą o najmłodszych mieszkańcach — znajdują się tu również urządzenia sportowe na świeżym powietrzu, stół do tenisa stołowego i piłkarzyki, altana, strefy wypoczynku, ławki oraz inna infrastruktura, z której będzie mogła korzystać cała społeczność.

Odnowiony teren stanie się miejscem spotkań mieszkańców, świąt, wydarzeń, zajęć edukacyjnych oraz innych inicjatyw społecznych. To bezpieczna i przyjazna przestrzeń, w której czas będą mogli spędzać dzieci, młodzież, rodziny oraz osoby starsze.

Na realizację projektu ze środków Budżetu Partycypacyjnego Samorządu Rejonu Wileńskiego przeznaczono około 52 tys. euro. Aby jeszcze lepiej dostosować przestrzeń publiczną do potrzeb mieszkańców, do realizacji projektu znacząco przyczyniła się również Gmina Ławaryszki, która dodatkowo zainwestowała około 45 tys. euro. Dzięki tym środkom wykonano ogrodzenie, oświetlenie i system monitoringu, uzupełniono plac zabaw o nowe urządzenia, wykonano bezpieczną nawierzchnię, ustawiono ławki, kosze na śmieci oraz uporządkowano cały teren.

Świąteczną atmosferę wydarzenia stworzyły młode talenty z Mościszek — zabrzmiały piosenki, wiersze i odbyły się występy taneczne. Symbolicznym momentem uroczystości było otwarcie nowej przestrzeni, podczas którego goście wspólnie przecięli wstęgę. od dziś przestrzeń ta będzie miejscem spotkań różnych pokoleń, tworzenia wspólnych tradycji oraz wzmacniania więzi mieszkańców Mościszek. ■



Nowa przestrzeń w Mościszkach tętni życiem od pierwszego dnia **Fot. vrsa.lt**

Stronę przygotowano
na podstawie informacji
Samorządu Rejonu Wileńskiego

eprasa.pl 65d6d20792

POSTĘP Kraje bałtyckie – od radzieckiej stagnacji do centrów start-upów



Odwiedzających świeżo odnowione lotnisko w Wilnie wita mnóstwo stoisk reklamowych promujących produkty „Made in Lithuania", wśród których znajduje się również gigant cyberbezpieczeństwa NordVPN. Zamiast kłaść nacisk na dziedzictwo kulturowe czy kunszt rzemieślników, jak ma to miejsce w podobnych kampaniach we Włoszech czy we Francji, Litwa oraz jej sąsiedzi – Łotwa i Estonia – podkreślają, że są źródłem innowacji. Powstaje tu coraz więcej start-upów uznanych na całym świecie, takich jak Vinted i Bolt.
Pomimo tego, że łączna liczba mieszkańców krajów bałtyckich nieznacznie przekracza sześć milionów, w ubiegłym roku w krajach bałtyckich działało około 33 tys. start-upów, jak wskazują dane łotewskiej firmy Lursoft IT, specjalizującej się w bazach danych biznesowych i finansowych.
Zgodnie z rocznym raportem „Practica Capital" i „Firstpick" dotyczącym tego sektora w 2025 r. start-upy te pozyskały finansowania – 607 mln euro. Obecnie w krajach bałtyckich działa 17 „jednorożców" – start-upów, których wartość przekracza 1 mld dolarów amerykańskich.

STRATA Zginął znany alpinista

Znany alpinista z Wielkiej Brytanii (WB) i Nepalu, Nirmal Purja, który przetarł szlak dla innych i zdobył najwyższe szczyty świata, zginął w lawinie na szczycie Broad Peak w Pakistanie – poinformowała w sobotę 1 sierpnia jego firma alpinistyczna.
43-letni Purja służył w brytyjskiej Brygadzie Gurkhów, a następnie w Specjalnej Służbie Łodziowej Królewskiego Korpusu Piechoty Morskiej, by w końcu zostać zawodowym alpinistą i przewodnikiem. Zyskał sławę w 2019 r., kiedy w ciągu zaledwie sześciu miesięcy zdobył 14 najwyższych szczytów świata, poprawiając poprzedni, siedmioletni rekord.
„Z głębokim smutkiem i ogromnym bólem potwierdzamy, że Nirmal Purja zginął tragicznie w lawinie na szczycie Broad Peak" – poinformowała w poście w mediach społecznościowych firma Purji, Elite Expeditions.

NIESTABILNOŚĆ Fluktuacje cen wśród „Bałtów"

Jak wynika z najnowszej analizy porównawczej cen przeprowadzonej przez sieć stacji paliw Circle K, w ubiegłym tygodniu ceny paliw w stolicach krajów bałtyckich zmieniały się w różnych kierunkach.
W ciągu tygodnia paliwa podrożały w Tallinie i Wilnie, natomiast w Rydze – potaniały.
W Tallinie cena benzyny 95 wzrosła w ciągu tygodnia o 12 centów, benzyny 98 – o 9,1 centa, a oleju napędowego – o 17 centów. W Rydze benzyna potaniała o 12 centów, a olej napędowy – o 11 centów.
W Wilnie ceny wszystkich rodzajów paliw wzrosły o 6 centów.
W piątek 31 lipca benzyna 95 w stolicy Estonii kosztowała średnio 1,849 euro – o 7,5 centa więcej niż w Rydze i o 5 centów więcej niż w Wilnie. Cena benzyny 98 w Tallinie wynosiła 1,880 euro – o 3,6 centa więcej niż w Rydze, ale o 1,8 centa mniej niż w Wilnie. Cena oleju napędowego w Tallinie wynosiła 1,959 euro – o 12,5 centa więcej niż w Rydze, ale o 8 centów mniej niż w Wilnie.

BEZPIECZEŃSTWO Rekord zgłoszeń na 112

W miniony weekend, łącznie z piątkiem, Ogólne Centrum Pomocy (lit. Bendrasis pagalbos centras, BPC) odnotowało 18,8 tys. zgłoszeń – jak dotąd najwięcej w tym sezonie letnim.
Jak poinformowało w poniedziałek BPC, w dniach 31 lipca – 2 sierpnia na numer alarmowy 112 wpłynęło 18 803 zgłoszeń, czyli o prawie 10 proc. więcej niż w poprzedni weekend.
W ciągu trzech dni operatorzy rozmawiali z dzwoniącymi przez 348 godzin.
Według danych BPC dotychczas największą liczbę połączeń odnotowano w najgorętszy weekend czerwca w historii pomiarów – około 18,7 tys. połączeń.
W noc Noc Świętojańską (24 czerwca) odebrano prawie 12 tys. połączeń.
Największą liczbę zgłoszeń w ciągu ostatnich trzech dni odnotowano w piątek 31 lipca, kiedy to do BPC wpłynęło 6 473 zgłoszeń, oraz w sobotę, kiedy to wpłynęło 6 269 zgłoszeń.
W piątek więcej zgłoszeń trafiło do oddziału w Kłajpedzie, natomiast w sobotę obciążenie między oddziałami w Kłajpedzie i Wilnie było niemal identyczne.
Największy wzrost odnotowano w liczbie zgłoszeń przekazanych służbom przeciwpożarowo-ratowniczym – 369 zgłoszeń w porównaniu z poprzednim weekendem, kiedy to przekazano 136 zgłoszeń.

Str. opr. Alicja Klonowska na podst. BNS, mat.pras., inf.wł.; Fot. Apolinary Klonowski; alicja.klonowska@kurierwilenski.lt

eprasa.pl 65d6d20792

Rolnicy na Litwie obawiają się mniejszych i gorszej jakości plonów

Tegoroczne żniwa na Litwie stoją pod znakiem zapytania. Nadmiar deszczu, gwałtowne burze i grad wyrządziły szkody na polach.

Honorata Adamowicz

Około 10 proc. upraw zostało zniszczonych; w gospodarstwach warzywnych straty dotyczą m.in. ziemniaków, marchwi i cebuli. Rolnicy obawiają się nie tylko mniejszych zbiorów, ale także gorszej jakości plonów.



Ostatnie burze wyrządziły ogromne szkody na Litwie **Fot. Marian Paluszkiewicz**

TEGOROCZNE ZBIORY MOGĄ BYĆ SŁABSZE NIŻ ROK TEMU

Zdaniem Audriusa Vanaga, przewodniczącego Litewskiego Stowarzyszenia Producentów Zbóż, tegoroczne zbiory powinny być zbliżone do ubiegłorocznych, choć prawdopodobnie okażą się nieco słabsze. Sytuacja jest bardzo zróżnicowana regionalnie. Tam, gdzie jesienne siewy przebiegły bez większych problemów, plantacje wyglądają dobrze. W innych częściach kraju opóźnione zasiewy rzepaku i pszenicy odbiły się na kondycji upraw. Wiosenna pogoda pozwoliła wprawdzie roślinom częściowo nadrobić straty, jednak nie na tyle, by liczyć na wyjątkowo wysokie plony.

– Spodziewamy się zbiorów na poziomie podobnym do ubiegłego roku, być może odrobinę słabszych. Nie przewidujemy dużych strat, ale też nie będzie wyjątkowo wysokich plonów. To będzie po prostu przeciętny rok — ocenia rozmówca.

BURZE POŁOŻYŁY OKOŁO 10 PROC. UPRAW

Audrius Vanagas alarmuje, że długotrwałe opady deszczu już wyrządziły poważne szkody na polach — około 10 proc. upraw zostało zniszczonych, a sytuację mogą dodatkowo pogorszyć kolejne gwałtowne zjawiska pogodowe.

– Ostatnie burze wyrządziły duże szkody na Litwie. Silny wiatr powalał drzewa, a intensywne opady deszczu uszkodziły i położyły około 10 proc. upraw. Jeżeli lokalnie pojawi się gradobicie, skala strat może jeszcze wyraźnie wzrosnąć. Nawet obecne straty są bardzo odczuwalne — w niektórych gospodarstwach mogą oznaczać utratę całego zysku wypracowanego w ciągu roku — mówi Vanagas.

NAJBARDZIEJ UCIERPIAŁ JĘCZMIEŃ JARY

Największe szkody odnotowano na plantacjach jęczmienia jarego, bobiku oraz wśród odmian pszenicy ozimej.

– Najbardziej ucierpiał jęczmień jary. Z rozmów z rolnikami wynika, że trudno znaleźć gospodarstwo, w którym choć część tych upraw nie zostałaby położona przez deszcz — mówi przewodniczący Litewskiego Stowarzyszenia Producentów Zbóż.

WSCHÓD I POŁUDNIE LITWY NAJBARDZIEJ DOTKNIĘTE STRATAMI

Na północy i północnym zachodzie Litwy szkody są stosunkowo niewielkie, natomiast w południowej i wschodniej części kraju warunki są znacznie trudniejsze. Rolnicy mają nadzieję, że sprawny przebieg żniw pozwoli ograniczyć dalsze straty.

– Im szybciej uda się zebrać plony, tym mniejsze będzie ryzyko ich utraty. Pojawiały się przewidywania o rekordowych zbiorach, ale to, co dziś trafia z pól, tego nie potwierdza. Możemy mówić raczej o plonach na średnim poziomie, a miejscami nawet niższych od przeciętnych — zarówno w przypadku rzepaku, jak i jęczmienia ozimego. Tam, gdzie rozpoczęto już zbiory pszenicy, również uzyskiwane są typowe, średnie plony, którym pogoda z pewnością nie pomogła — zaznacza rozmówca.

REKORDÓW NIE BĘDZIE, ALE JAKOŚĆ ZIARNA MOŻE BYĆ DOBRA

Prognozy zakładają, że z litewskich pól zebranych zostanie około 7,73 mln ton płodów rolnych, wobec 7,65 mln ton 7.>>

eprasa.pl 65d6d20792

6.>>
rok wcześniej, co oznacza wzrost o nieco ponad 1 proc.

Nadmiar deszczu i przemoczone pola coraz mocniej odbijają się także na uprawach warzyw. Rolnicy alarmują, że skutki nadmiernej wilgoci są już widoczne, a pełną skalę strat będzie można ocenić dopiero za kilka tygodni, gdy rozpocznie się intensywny zbiór.

– Każdego dnia obserwujemy sytuację, rejestrujemy ogólny obraz i widzimy pojawiające się tendencje. Skutki rzeczywiście są odczuwalne. Nadmierna wilgoć już teraz odbija się na wielu gospodarstwach, a rolnicy mierzą się z problemami, których nie da się szybko naprawić. Przemoczone pola utrudniają wykonywanie prac, a w niektórych przypadkach całkowicie uniemożliwiły wjazd maszyn rolniczych. To przełożyło się na straty jeszcze przed rozpoczęciem właściwych zbiorów. Teraz najważniejsze będzie to, jak rośliny poradzą sobie w kolejnych tygodniach i jaka będzie ostateczna jakość plonów — mówi w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" Paulius Andriejavas, prezes Litewskiego Stowarzyszenia Producentów Warzyw.



Jeżeli w najbliższych tygodniach nie dojdzie do kolejnych gwałtownych zmian pogody, tegoroczne żniwa powinny zakończyć się przeciętnym wynikiem **Fot. Marian Paluszkiewicz**

> Im szybciej uda się zebrać plony, tym mniejsze będzie ryzyko ich utraty.

NAJBARDZIEJ UCIERPIAŁY ZIEMNIAKI, MARCHEW I SAŁATA

Największe problemy dotyczą obecnie plantacji ziemniaków, marchwi oraz sałaty polowej. Wielu rolników nie było w stanie przeprowadzić wszystkich zaplanowanych prac, ponieważ ciężki sprzęt nie mógł wjechać na nasiąknięte wodą pola.

– Mieliśmy przypadki, gdy dostarczono sadzonki, ale gospodarstwo nie mogło ich posadzić, ponieważ technika nie mogła wjechać na pola. Ziemia była tak nasiąknięta wodą, że ciężki sprzęt grzązł, a wykonanie zaplanowanych prac stało się niemożliwe. Rolnicy nie mieli możliwości przygotowania stanowisk i przeprowadzenia sadzenia w odpowiednim terminie. Tylko z tego powodu trzeba było zutylizować około 50 tys. sadzonek. To pokazuje, że skutki nadmiernych opadów pojawiły się jeszcze zanim rozpoczął się właściwy sezon zbiorów — podkreśla rozmówca.

PROBLEM DOTYCZY CAŁEJ LITWY

Straty nie ograniczają się do jednego regionu. Nadmierna wilgoć dotknęła gospodarstwa w całym kraju, choć skala szkód jest różna w zależności od lokalnych warunków.

Szczególnie trudna sytuacja występuje na plantacjach cebuli, które również ucierpiały z powodu długotrwałych opadów.

– Nie możemy wskazać jednego regionu, ponieważ w rzeczywistości problemy dotknęły wszystkie części kraju — zaznacza Paulius Andriejavas.

NIE TYLKO ILOŚĆ, ALE TAKŻE JAKOŚĆ ZBIORÓW

Rolnicy zwracają uwagę, że tegoroczny problem nie dotyczy wyłącznie wielkości plonów. Równie ważna będzie ich jakość handlowa, która zdecyduje o tym, czy warzywa będzie można sprzedać i jak długo będą mogły być przechowywane. Największe obawy dotyczą ziemniaków. Nadmiar wilgoci może sprawić, że część bulw zacznie gnić, co dodatkowo zwiększy straty gospodarstw.

– Nie wiadomo, jak ziemniaki będą się przechowywać — czy nie pojawią się problemy z gniciem i podobne straty. To bardzo ważny moment — podkreśla.

CZĘŚĆ GOSPODARSTW STRACIŁA JUŻ 15 PROC. ZIEMNIAKÓW

Choć ostateczne dane nie są jeszcze znane, niektóre gospodarstwa już teraz szacują straty. W przypadku ziemniaków sięgają one około 15 proc. upraw.

– To nie jest mało. W tym roku może się okazać, że zbiory ziemniaków będą nawet niższe niż w ubiegłym roku — ocenia rozmówca.

Na pełną ocenę sytuacji trzeba będzie jeszcze poczekać. Dopiero gdy rolnicy będą mogli wjechać na pola, zebrać plony i dokładnie policzyć straty, będzie wiadomo, jak duży wpływ miała tegoroczna pogoda na rynek warzyw.

– Na razie widzimy tylko, że zbyt duża wilgotność w tym okresie wyrządziła szkody. O tym, jak bardzo zmniejszą się plony, przekonamy się, gdy rolnicy rozpoczną zbiory i realnie ocenimy sytuację — podsumowuje Paulius Andriejavas, prezes Litewskiego Stowarzyszenia Producentów Warzyw. ■

TVP WILNO

eprasa.pl 65d6d20792

Inwestycje niematerialne: Litwa wyprzedziła Niemcy i Japonię

Gospodarka Litwy zależy nie tylko od budowy nowych fabryk, ale również od inwestycji niematerialnych.

Antoni Radczenko



Naszą wartość dodatnią tworzymy nie tylko w fabrykach, ale również przy pomocy gospodarki opartej na wiedzy — mówi posłanka
Fot. Andrius Ufartas, ELTA

Musimy inwestować w nowe talenty, sztuczną inteligencję, cyfryzację oraz we współpracę uniwersytetów i biznesu — sądzi posłanka na Sejm RL Jekaterina Rojaka.

Analiza Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO) pokazuje, że pod względem udziału inwestycji niematerialnych w PKB Litwa wyprzedziła Niemcy oraz Japonię. W ciągu ostatnich 30 lat udział inwestycji niematerialnych w litewskim PKB wzrósł z 5,7 do 13,3 proc. Ekonomista oraz dyrektor ds. inwestycji w spółce Orion Securities, Marius Dubnikovas, w rozmowie z dziennikiem „Verslo žinios" oświadczył, że z każdym rokiem zwiększa się liczba inwestycji w kapitał intelektualny.

„Najprawdopodobniej przyczyna jest prosta — sukces litewskich startupów. Ich obecność na Litwie stworzyła zupełnie nowy obszar działalności, którego wcześniej nie mieliśmy. Wyprzedził on takie sektory jak na przykład rolnictwo i rozwinął się znacznie dalej" — oświadczył Dubnikovas.

NIE TYLKO FABRYKI

Inwestycje niematerialne to wydatki na aktywa, które nie mają fizycznej postaci, ale zwiększają wartość firmy, jej produktywność i zdolność do generowania zysków w przyszłości.

– To dobra wiadomość, ponieważ jest kolejnym dowodem na to, że gospodarka Litwy nie opiera się tylko na taniej sile roboczej. Naszą wartość dodatnią tworzymy nie tylko w fabrykach, ale również przy pomocy gospodarki opartej na wiedzy. Oczywiście gospodarka oparta na wiedzy nie jest podstawą naszej ekonomii, ale pomyślnie kroczymy w tamtą stronę — ocenia w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" Jekaterina Rojaka, przewodnicząca sejmowego Komitetu Ekonomii i Innowacji.

Inwestycje niematerialne obejmują między innymi takie obszary, jak badania i rozwój, oprogramowanie i bazy danych, własność intelektualną, projektowanie i design, kapitał organizacyjny lub szkolenie i rozwój kompetencji pracowników.

– Kapitał organizacyjny jest specyficzną działką inwestycji niematerialnych. Co to oznacza w rzeczywistości? To jest narzędzie pozwalające nam pracować efektywniej. Przykładowo, zbudować gmach można na wiele sposobów, ale te możliwości są ograniczone. Natomiast zorganizowanie płynnego procesu budowy gmachu jest o wiele więcej. Pod tym względem Litwa właśnie się wyróżnia. To jest charakterystyczne dla gospodarki startupowej. Litwa jest swoistym fintech hubem (połączenie finansów i nowoczesnych technologii — przyp. red.). W kraju jest też duża koncentracja startupów. To wszystko pokazuje, że nasza ekonomia podąża w stronę gospodarki opartej na wiedzy — podkreśla Rojaka.

BALANS POMIĘDZY MATERIALNYM I NIEMATERIALNYM

W latach 2015–2025 Litwa szczególnie szybko, w porównaniu z innymi krajami badanymi przez WIPO, zwiększała inwestycje w kapitał organizacyjny (o 14,2 proc. rocznie) oraz wzornictwo (o 7,9 proc.). Tempo wzrostu inwestycji w badania naukowe i rozwój eksperymentalny również przewyższało średnią.

Litwa pokazała, że współczesna gospodarka oparta na wiedzy nie musi być zdominowana przez laboratoria i patenty. Można budować wartość także poprzez oprogramowanie, platformy cyfrowe, design, markę i nowoczesne modele organizacyjne.

– Trzeba jednak pamiętać, że dla zrównoważonego wzrostu gospodarczego potrzebny jest balans pomiędzy materialnym 9.>>

eprasa.pl 65d6d20792

8.>>

i niematerialnym kapitałem. Warto odnotować, że kapitał organizacyjny, chociaż jego wzrost jest jednym z największych wśród badanych krajów, to sam sektor nie zajmuje dużej części kapitału niematerialnego. Nie zmienimy tego bez odpowiednich inwestycji w badania naukowe. I tutaj, niestety, odstajemy od średniej unijnej, zwłaszcza od europejskiej czołówki, czyli państw skandynawskich oraz Niemiec — tłumaczy posłanka.

SZWECJA I USA

Z danych WIPO wynika, że pod względem udziału inwestycji niematerialnych w PKB kraju liderem jest Szwecja, gdzie PKB stanowi 17,4 proc. Na drugim miejscu są Stany Zjednoczone (15,6 proc.), na trzecim Francja (15,2 proc.). Litwę też wyprzedzają: Dania, Finlandia oraz Wielka Brytania. Tym niemniej, Litwa wyprzedza Niemcy, Japonię, Holandię. W przypadku Łotwy inwestycje niematerialne wytwarzają 10 proc. PKB.

– Zadaniem państwa jest zapewnienie odpowiednich warunków dla biznesu. W tym zakresie nie sądzę, że są jakieś granice, kiedy państwo powinno się zatrzymać. Na pewno władza nie powinna spocząć na laurach. Moim zdaniem Litwa za mało inwestuje w fundamentalne badania naukowe. Z tej przyczyny w tę dziedzinę mniej również inwestuje sektor prywatny. Trzeba pamiętać, że rozwój gospodarki zależy nie tylko od budowy nowych fabryk i materialnych inwestycji, które oczywiście są bardzo ważne i wnoszą duży wkład w rozwój gospodarki. Tak samo ważne są inwestycje w nowe talenty, sztuczną inteligencję, cyfryzację oraz we współpracę uniwersytetów i biznesu. To jest właśnie miękka siła, która zwiększa naszą odporność na czynniki zewnętrzne — przekonuje Jekaterina Rojaka.

Światowa Organizacja Własności Intelektualnej to wyspecjalizowana agenda ONZ zajmująca się własnością intelektualną na świecie. Została powołana w 1967 r. od 1974 r. działa jako organizacja w systemie ONZ. Jej siedziba znajduje się w Genewie. W zakres jej obowiązków należy rozwijanie międzynarodowych zasad ochrony patentów, znaków towarowych i praw autorskich. Między innymi prowadzi globalne systemy rejestracji patentów oraz znaków towarowych. Gromadzi również dane i analizy dotyczące innowacyjności, technologii oraz gospodarki opartej na wiedzy. Wspiera państwa w budowie systemów ochrony własności intelektualnej. ■

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS



Szkolenie i rozwój kompetencji również przyczyniają się do wzrostu gospodarczego **Fot. Marian Paluszkiewicz**

Włosi przejęli misję NATO w Szawlach

Włoskie siły powietrzne rozpoczęły w piątek 31 lipca nową rotację w ramach misji NATO w krajach bałtyckich. W bazie w Szawlach zastąpiły kontyngenty Francji i Rumunii, które zakończyły swoją służbę po miesiącach działań prowadzonych w okresie wzmożonych zagrożeń.

Włoski kontyngent liczący około 200 żołnierzy będzie realizował misję z wykorzystaniem czterech myśliwców „Eurofighter Typhoon" (EF-2000). To szósta rotacja włoskich sił zbrojnych w Szawlach i jedenasta w krajach bałtyckich.

Kończące misję kontyngenty liczyły około 110 francuskich oraz około 100 rumuńskich żołnierzy. W skład obu grup wchodzili piloci, personel medyczny, zespoły wsparcia oraz specjaliści ds. łączności i innych dziedzin. Francja wykonywała zadania z wykorzystaniem czterech samolotów „Rafale", natomiast Rumunia dysponowała sześcioma myśliwcami F-16 „Fighting Falcon".

Oba kontyngenty wyróżniły się zestrzeleniem dronów, które naruszyły przestrzeń powietrzną państw bałtyckich. Rumuńskie siły dokonały tego na terytorium Estonii, a francuskie — na terytorium Łotwy.

Uczestniczący w ceremonii zmiany kontyngentów wiceminister ochrony kraju Bronius Bieliauskas ocenił, że francuscy i rumuńscy żołnierze pełnili służbę w okresie nasilających się napięć i powtarzających się naruszeń przestrzeni powietrznej, a ich działania przeciwko zagrożeniom ze strony dronów potwierdziły zdolność NATO do szybkiego i zdecydowanego reagowania.

Jak podkreślił, decyzja podjęta podczas szczytu NATO w Ankarze o przejściu od misji patrolowania przestrzeni powietrznej do obrony powietrznej ma wzmocnić zintegrowaną obronę powietrzną i przeciwrakietową Sojuszu, zwiększyć elastyczność oraz poprawić zdolność reagowania na zagrożenia ze strony rakiet, dronów i innych obiektów powietrznych.

Misja NATO w krajach bałtyckich jest realizowana z baz na Litwie i w Estonii.

Opr. J.B.
na podst. BNS

eprasa.pl 65d6d20792

Po ekspertyzach coraz więcej wiadomo o rosyjskiej rakiecie, która spadła w Polsce

W nocy z 30 na 31 lipca w Polsce doszło do eksplozji rakiety. Ekspertyzy potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia, że to rakieta rosyjska — wiadomo też, gdzie i kiedy została wyprodukowana, co pozwala wnioskować o zdolnościach Rosji.

Polska podjęła działania dyplomatyczne, ale też przeanalizowała szczątki rakiety pod kątem produkcji i technologii.



Polska na bieżąco wyciąga wnioski z każdego z incydentów, konsultuje się z Ukrainą doświadczoną w zakresie bezpieczeństwa **Fot. KPRM RP**

OBYŁO SIĘ BEZ OFIAR

W czwartek 30 lipca o godz. 3:40 czasu polskiego (4:40 litewskiego) Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych Polski wykryło niezidentyfikowany obiekt w polskiej przestrzeni powietrznej. Było to podczas kolejnego zmasowanego rosyjskiego ataku na zachodnią Ukrainę, obejmującego m.in. Lwów. Pocisk uderzył w pole, w odległości około dwóch kilometrów od zabudowań. Nie było ofiar ani zniszczeń.

Wojsko Polskie zareagowało jeszcze przed incydentem. Gdy tylko pojawiły się sygnały o nalocie na Ukrainę, naziemne systemy obrony powietrznej podniesiono do najwyższej gotowości przed godz. 1:30. O godz. 1:50 z bazy w Łasku wystartowały dwa myśliwce F-16. Do granicy Polski zbliżało się łącznie około 20 rakiet. Ostatecznie jedna zawróciła tuż przed granicą, druga ją przekroczyła — pościg podjął jeden z F-16. Rakiety nie zestrzelono, bo spadła na terenie niezabudowanym.

„Gdyby rakieta zagrażała terenom zamieszkanym, zostałaby strącona" — zapewnił wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, przypominając, że analogiczną decyzję podjęto we wrześniu ubiegłego roku, gdy w polską przestrzeń wtargnęły rosyjskie drony.

TO POCISK WYPRODUKOWANY JUŻ W 2026 R.

Prokuratura Okręgowa w Lublinie potwierdziła, że był to pocisk Ch-101 wyprodukowany w drugim kwartale 2026 r. w zakładzie w obwodzie moskiewskim. Rakieta zawierała materiał wybuchowy „w znacznej ilości" i mogłaby przenosić głowicę jądrową.

Kluczowe elementy — napęd i elektronika — zostały zabezpieczone już w czwartek, a w sobotę śledczy odnaleźli i zabezpieczyli ostatni poszukiwany fragment pocisku. W oględzinach uczestniczył ukraiński ekspert, który — jak podkreślił rzecznik prokuratury Marcin Kozak — „nie miał najmniejszych wątpliwości" co do identyfikacji szczątków rakiety.

„Rakieta została zbudowana w drugim kwartale tego roku w fabryce niedaleko Moskwy. Oznacza to, że Rosja używa do ostrzału Ukrainy rakiet produkowanych na bieżąco" — napisał na platformie X szef MON Kosiniak-Kamysz, dodając, że potwierdza to wyczerpywanie się rosyjskich zapasów wojennych.

ROSJA ZAPRZECZYŁA

W piątek MSZ wezwało rosyjskiego ambasadora Gieorgija Michno. Podsekretarz stanu Robert Kupiecki wręczył mu notę protestacyjną. „Ambasador usłyszał od nas jednoznaczne potępienie nieprzyjaznych działań wymierzonych w bezpieczeństwo suwerennego państwa i jego obywateli" — powiedział rzecznik MSZ Maciej Wewiór.

Polska zażądała zaprzestania działań zagrażających życiu obywateli i bezpieczeństwu w ruchu lotniczym, a także zaznaczyła, że jakakolwiek eskalacja na granicy UE i NATO jest nie do przyjęcia. Ambasador Michno, opuszczając MSZ, zaprzeczył, jakoby rakieta była rosyjska. Dotychczas Rosja nie potwierdziła żadnych incydentów na terenie UE i NATO, ale też zaprzecza, jakoby ostrzeliwała ukraińskie miasta, wciąż nazywają to „specjalną operacją wojenną".

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda ocenił, że zdarzenie potwierdza konieczność dalszego wzmacniania obrony przeciwlotniczej. „Jeszcze nie osiągnęliśmy wystarczającego poziomu przygotowania. Prace trwają każdego dnia" — przyznał litewski prezydent.

TRWA WYCIĄGANIE WNIOSKÓW

Po incydencie rozpoczęto wyciąganie wniosków nt. systemu bezpieczeństwa.

Szef MSWiA Polski Marcin Kierwiński zapowiedział uruchomienie specjalnej aplikacji ostrzegawczej w ciągu kilkunastu tygodni. Ekspert ds. bezpieczeństwa Tomasz Safjański wskazał, że wzorem powinna być ukraińska aplikacja alarmowa — sprawdzona przez pięć lat wojny, stale udoskonalana i niskobudżetowa. ■

Opr. A.K. na podst. PAP, BNS, mat. pras.

eprasa.pl 65d6d20792

Dominik Kuziniewicz kończy 70 lat. „Rodzina to moje największe życiowe osiągnięcie”

Od ponad pół wieku rozśmiesza, wzrusza i opowiada o Wileńszczyźnie językiem, który dla wielu stał się symbolem naszych stron. Dla jednych jest aktorem, dla innych radiowym gawędziarzem, autorem książek czy po prostu niezapomnianym Wincukiem Bałbatunszczykiem z Pustaszyszek.

Rozmawiała Agnieszka Skinder

Z okazji 70. urodzin Dominik Kuziniewicz wspomina dzieciństwo na Rumiankowej, pierwsze kroki na scenie, opowiada o rodzinie, trudnych doświadczeniach, miłości do naszej gwary i o tym, dlaczego — mimo przeciwności — wciąż warto iść do przodu.

Agnieszka Skinder: Panie Dominiku, 70 lat — piękny jubileusz. Gdy dziś spogląda Pan wstecz na swoje życie, jakie obrazy jako pierwsze pojawiają się w pamięci?
Dominik Kuziniewicz (Wincuk Bałbatunszczyk z Pustaszyszek): Przede wszystkim moje rodzinna Rumiankowa. To właśnie ten widok wraca do mnie najczęściej. Pamiętam, jak z mamą chodziliśmy zbierać trawę dla królików. W domu nigdy się nie przelewało, więc trzeba było sobie radzić. Trzymaliśmy około 150 królików — do dziś mam przed oczami trzy rzędy klatek.
Zawsze z mamą szliśmy z workami pełnymi trawy i sierpem w ręku. A ja wypatrywałem każdego przejeżdżającego pociągu. Gdy podjeżdżał, machałem do człowieka siedzącego w ostatnim wagonie — chyba konduktora albo strażnika. On niemal zawsze odmachiwał. To takie drobiazgi, ale właśnie z nich składa się dzieciństwo.
Niedaleko była też Puszkinówka. Chodziliśmy nad staw, oglądaliśmy kaczki, wiosną żaby. Jednym słowem — prawdziwa sielanka. Mieszkałem tam jednak tylko do siódmego roku życia. Potem przeprowadziliśmy się na ulicę Cwirki, dzisiejszą Jasińskiego.



Wincuczek jest chętnie zapraszany na różne polskie imprezy na Wileńszczyźnie, ale też i w Polsce **Fot. Marian Paluszkiewicz**

Tam rozpoczęła się już szkoła i pierwsze spotkania z teatrem.
Tak. Poszedłem do 11. Szkoły Średniej przy ulicy Krupniczej, dzisiejszego Liceum im. Adama Mickiewicza. To nasza rodzinna szkoła. Uczył się tam mój brat, później ja, a po latach również moja córka Basia.
Mieliśmy ogromne szczęście do wychowawczyni. Pani Voitulionienė, dziś już chyba świętej pamięci, bardzo kochała teatr. Organizowała przedstawienia dla rodziców, przygotowywała z nami scenki, bajki, krótkie spektakle. Wystawialiśmy „Czerwonego Kapturka”, odgrywaliśmy różne sceny, recytowaliśmy teksty. Ja oczywiście zawsze chciałem występować.
Co ciekawe, nie były to przedstawienia w szkolnej klasie, ale na prawdziwej scenie — w teatrze na Pohulance, gdzie mieścił się wówczas Teatr Opery i Baletu. To właśnie tam po raz pierwszy stanąłem przed publicznością.
Do dziś pamiętam jedną z pierwszych lekcji scenicznych. Uczono nas, że nie wolno odwracać się tyłem do widowni. Na scenę wchodziło się bokiem i bokiem z niej schodziło. Dla małego chłopca było to wielkie przeżycie, ale właśnie tam zaczęła się moja przygoda z teatrem.
Później często występowałem również w Ogrodzie Młodzieżowym, dzisiejszym Parku Serejkiskim. Tam także była scena i każda okazja do występu sprawiała mi ogromną radość.

Kiedy teatr stał się już czymś więcej niż dziecięcą zabawą?
Gdy miałem czternaście lat. Wtedy trafiłem do Teatru Polskiego prowadzonego przez panią Irenę Rymowicz przy Domu Kultury Kolejarzy. I właściwie od tego momentu wszystko zaczęło się na dobre. 12.>>

eprasa.pl 65d6d20792

11.>>
Spodobała mi się scena, publiczność i atmosfera teatru. Grałem później główne role — byłem Truffaldinem w „Słudze dwóch panów", występowałem jako Zagłoba w „Zagłobie swatem", grałem również w sztukach współczesnych. Siedemnaście lat mojego życia było związanych z teatrem.
Z perspektywy czasu widzę, jak wiele mi to dało. Kiedy później narodził się Wincuk, scena nie była już dla mnie niczym obcym. Wiedziałem, jak słuchać partnera, gdzie patrzeć, jak prowadzić dialog z publicznością. Teatr nauczył mnie wyczucia widza. A tego nie da się nauczyć z książek.



Dominik Kuziniewicz nieraz występował z córką Basią
Fot. Marian Paluszkiewicz

Jest Pan gawędziarzem, aktorem, autorem książek, redaktorem. Gdyby miał Pan wskazać swoje największe życiowe osiągnięcie, co by to było?
Rodzina. Bez najmniejszego wahania mogę powiedzieć, że właśnie rodzina.
Bardzo kochałem swoją żonę świętej pamięci Marysię. Dobrze nam się razem żyło. A największym darem, jaki otrzymałem od życia, jest moja córka Basia.
Kiedy Pan Bóg zabrał mi żonę, wynagrodził mnie dobrym dzieckiem. Naprawdę nie wiem, jak poradziłbym sobie bez Basi. Pokładałem w niej całą nadzieję i ani razu się nie zawiodłem.
To nie tylko dobra córka. To przede wszystkim dobry człowiek — wrażliwy, współczujący, zawsze gotowy pomagać innym. Każdy rodzic powie, że jego dziecko jest najlepsze, ale kto zna Basię, ten wie, że nie przesadzam.

My również znamy Basię. Przez lata występowała z Panem na scenie, prowadziła koncerty i wydarzenia, a dziś pełni odpowiedzialną funkcję wiceministra sprawiedliwości Litwy. To chyba powód do ogromnej dumy.
Oczywiście. Jestem z niej bardzo dumny.
Basia od najmłodszych lat była niezwykle uzdolniona. Grała na skrzypcach, ukończyła szkołę muzyczną im. Dvarionasa, śpiewała w różnych zespołach, występowała na scenie, prowadziła koncerty. Z powodzeniem odnajdywała się zarówno w mniejszych, jak i dużych przedsięwzięciach artystycznych.
Zawsze myślałem, że może zostanie dziennikarką. Życie potoczyło się jednak inaczej. Wybrała prawo, ukończyła Uniwersytet Mykolasa Romera i dziś wykonuje zawód, który naprawdę lubi, choć doskonale wiem, jak jest wymagający. Teraz, gdy pełni funkcję wiceministra, nie wypada już prowadzić koncerty czy występować na scenie tak jak dawniej. Każdy etap życia ma swoje miejsce. Cieszę się jednak, że odnalazła własną drogę.

Na scenie zawsze uśmiecha się Pan do publiczności. Potrafi Pan rozbawić ludzi. Ale czy były chwile, kiedy sam nosił Pan w sercu wielki smutek?
Oczywiście, że były. Przez sześć lat opiekowałem się mamą. Potem przez blisko dwadzieścia lat chorowała moja żona. Była sparaliżowana. Dla osoby, która przez całe życie była energiczna, lubiła ludzi i ciągle była w ruchu, było to niezwykle trudne doświadczenie.
Pod koniec życia praktycznie nie mogła już chodzić. Leżała w łóżku, a choroba odbierała jej siły. Opieka nad ciężko chorym człowiekiem to ogromne wyzwanie — fizyczne i psychiczne.
Na szczęście nie byłem z tym sam. Bardzo pomagała mi Basia. Potrafiła pogodzić naukę, studia i codzienne obowiązki z opieką nad mamą.
Kiedy Marysia odeszła, dopiero wtedy z Basią mogliśmy na chwilę odetchnąć. Wyjechaliśmy za granicę, zobaczyliśmy Rzym, Londyn, Lazurowe Wybrzeże. Po wielu latach mogliśmy po prostu pobyć razem.
Dopiero wtedy człowiek uświadamia sobie, jak bardzo życie podporządkowane było chorobie.

A później przyszły także własne problemy zdrowotne...
Niestety. Zdrowie już nie jest takie jak dawniej. Po amputacji nogi życie bardzo się zmieniło, ale staram się nie narzekać. Raz boli kolano, raz noga, czasem trudno normalnie stanąć. W domu mam nawet wózek inwalidzki. Dla żartu nazywam go „taczanką". Staram się jednak do wszystkiego podchodzić z uśmiechem.
Zimą praktycznie nie wychodziłem z domu, bo śliskie chodniki były zbyt niebezpieczne. Basia przywoziła zakupy, pomagała we wszystkim. Teraz, kiedy przyszła wiosna i lato, jest trochę łatwiej. Mimo to nie potrafię siedzieć bezczynnie. od czasu do czasu pojawiają się nowe spotkania, nagrania, wyjaz-
13.>>

eprasa.pl 65d6d20792

12.>>

dy. Dopóki zdrowie pozwala, chcę być aktywny.

Choć jest Pan już na emeryturze, trudno powiedzieć, że odpoczywa Pan od pracy.

Tak jakoś się składa. Nawet dziś miałem nagranie telewizyjne. Operator spojrzał na mnie i mówi: „Panie Dominiku, jak na siedemdziesiąt lat, to Pan naprawdę dobrze wygląda". Odpowiedziałem, że to też chyba jakaś nagroda od życia.

Oczywiście trochę żartuję. Cudów nie ma — włosy posiwiały, łysina coraz większa, zdrowie też już daje o sobie znać. Ale kiedy człowiek pomyśli: „Siedemdziesiąt lat...", to aż trudno uwierzyć. Mam wrażenie, jakbym dopiero wczoraj kończył szkołę. To jest chyba najdziwniejsze w życiu. Nieważne, ile człowiek ma lat — w środku ciągle czuje się młody.

A tu nagle siedemdziesiąt na karku. Jak mawia jeden z moich znajomych: „Trzeba już patrzeć, z której strony deski piłują". Taki żart, ale coś w nim jest.

Co daje Panu siłę, by mimo tylu doświadczeń zachować pogodę ducha i poczucie humoru? Publiczność kojarzy Pana przede wszystkim z uśmiechem.

Myślę, że to przede wszystkim kwestia charakteru i wychowania.

Moi rodzice nigdy się nie poddawali. W życiu bywało różnie, ale nie pamiętam, żeby narzekali albo użalali się nad sobą. Ojciec był pogodnym człowiekiem. Mama również, mimo wszystkich trudności, nie należała do osób, które ciągle biadolą.

A może coś jest też w genach. Mój dziadek ze strony mamy, Wincenty, był znanym gawędziarzem w swojej okolicy, w rejonie szyrwinckim. Spoczywa teraz na Rossie. Niewiele go pamiętam, bo zmarł, gdy byłem jeszcze dzieckiem, ale zapamiętałem jego pogodę ducha i ten charakterystyczny, figlarny uśmiech.

Może właśnie po nim odziedziczyłem zamiłowanie do opowiadania i żartowania.

Zawsze powtarzam, że człowieka najbardziej ratuje poczucie humoru. Kiedy jest ciężko, trzeba znaleźć siłę, żeby się uśmiechnąć. To pomaga przetrwać.

Panie Dominiku, dziś coraz częściej mówi się o potrzebie pielęgnowania gwary, czy też dialektu wileńskiego. Pan jest jednym z jej najbardziej rozpoznawalnych ambasadorów. Na co dzień mówi Pan literacką polszczyzną czy raczej naszą, wileńską mową?

Raczej naszą. Szczerze mówiąc, trudno byłoby mi się przestawić. Zresztą do dziś słyszę czasem uwagi, że zniekształcam język polski.

Dla mnie to trochę dziwne. Bo kto powiedział, że istnieje tylko jedna „czysta" polszczyzna?



Dominik Kuziniewicz może cieszyć się szeroką rozpoznawalnością
Fot. Marian Paluszkiewicz

Przecież język żyje. Mówi się tak, jak się żyje, w takim środowisku, w jakim człowiek dorasta. My tutaj na co dzień rozmawiamy po polsku, po litewsku, po rosyjsku, młodzi coraz częściej także po angielsku. To naturalne, że nasza polszczyzna ma swój charakter.

Czy warszawski akcent jest jedynym poprawnym? A Kaszubi? A górale? Przecież oni również mają swoje gwary i są z nich dumni.

Ja nikogo nie udaję. Mówię tak, jak mówiło się u mnie w domu i w moim otoczeniu. Tak zostałem wychowany.

Dzisiaj wielu ludzi lubi pouczać innych. Każdy uważa się za specjalistę od języka i chętnie wskazuje, jak powinno się mówić. Przez lata nasłuchałem się różnych uwag.

A jednocześnie obserwuję coś zupełnie innego. Niedawno oglądałem litewską telewizję. Występowała nauczycielka języka litewskiego i z ogromną dumą mówiła swoją żmudzką gwarą. Była szczęśliwa, że potrafi ją zachować i pokazywać innym.

Pomyślałem wtedy: dlaczego Litwini nie wstydzą się swoich gwar, a my często się wstydzimy własnej?

Na szczęście coś się zmienia. Coraz częściej słyszę w radiu i telewizji, że naszej mowy nie trzeba się wstydzić. Bo przecież człowiek z Wileńszczyzny, który całe życie mówił po swojemu, kiedy nagle zobaczy mikrofon albo kamerę, często zamyka się w sobie. Myśli, że jego język jest gorszy od języka profesora czy nauczyciela. A to nieprawda.

Nasza mowa jest częścią naszej historii. To nasze dziedzictwo.

Dzisiaj mówi się nawet o renesansie polszczyzny kresowej. Coraz więcej osób uważa, że trzeba ją chronić, bo może zniknąć.

Oby tak było. Ale powiem pani coś. Zaledwie dwa tygodnie temu usłyszałem słowa, które bardzo mnie zabolały. Pewien młody człowiek, który interesuje się gwarą wileńską i czasami przychodzi do mnie po radę, opowiadał, że usłyszał od znanego twórcy: „Daj spokój. Nie naśladuj Wincuka. Niech Wincuk umrze razem ze swoim językiem". 14.>>

eprasa.pl 65d6d20792

13.>>

A ja uważam zupełnie inaczej. Niech ten język żyje. Niech młodzi go poznają, jeśli mają na to ochotę. Nikogo przecież nie zmuszamy. Ale dlaczego odbierać komuś prawo do pielęgnowania własnej tradycji? Niestety, czasami najwięcej krytyki przychodzi właśnie od swoich.

Czy jest jeszcze jakieś marzenie artystyczne, które chciałby Pan spełnić?

Wielkich marzeń już chyba nie mam. Chciałbym jedynie, żeby moja twórczość docierała do większej liczby ludzi.

Mam przygotowanych wiele opowieści, chciałbym, żeby jeszcze gdzieś wybrzmiały — może w radiu, może w internecie.

Przez czterdzieści lat byłem obecny na antenach radiowych. Potem nagle wszystko się skończyło. Bez wyjaśnień. Po prostu przyszedł moment i usłyszałem, że mój program zostaje zlikwidowany.

Dzisiaj mogę spotkać się z publicznością już właściwie tylko podczas koncertów, a tych jest coraz mniej.

Zbliża się także piękny jubileusz Pana pracy artystycznej.

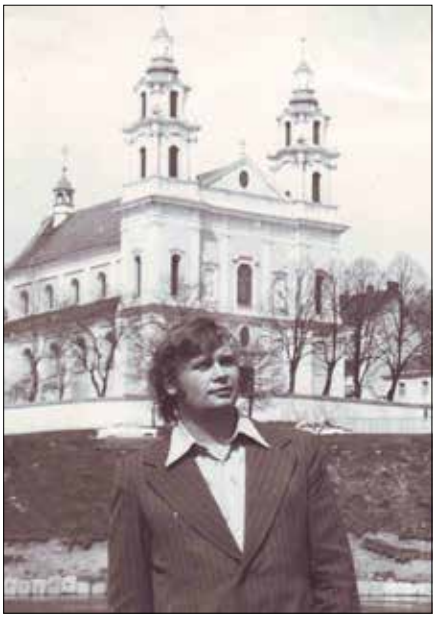
Właściwie już minął. Jeżeli liczyć od czternastego roku życia, kiedy stanąłem na scenie Teatru Ludowego, to dziś jest już ponad pięćdziesiąt sześć lat.

Myślałem kiedyś o jubileuszu pięćdziesięciolecia, ale życie potoczyło się inaczej. Może uda się zorganizować coś za kilka lat, przy sześćdziesięcioleciu pracy scenicznej.

Na szczęście przez całe życie miałem wokół siebie dobrych ludzi. To oni otwierali przede mną kolejne drzwi.

Byli nauczyciele, którzy dostrzegli we mnie talent. Byli ludzie radia, dzięki którym Wincuk powstał i trafił do słuchaczy. Byli świętej pamięci Władek Strutyński i Krystyna Adamowicz, z którymi przez wiele lat współpracowaliśmy i jeździliśmy po Polsce.

To dzięki dobrym ludziom mogłem występować nie tylko na Wileńszczyźnie, ale także w Polsce, Ameryce i wielu innych miejscach.



Dominik Kuziniewicz w młodości, w Wilnie **Fot. arch. prywatne, opr. A.K.**



Wincuk liczy ponad pięć dekad doświadczenia scenicznego **Fot. arch. prywatne**



Szczęśliwy Albin na swoich chrzcinach, z dziadkiem Dominikiem i mamą Basią **Fot. arch. prywatne**

Nie sposób wymienić wszystkich nazwisk, ale wszystkim jestem ogromnie wdzięczny i kłaniam się nisko.

Czyli to właśnie ludzie są największym bogactwem?

Zdecydowanie. Człowiek nie potrafi żyć samotnie. Potrzebuje drugiego człowieka. Oczywiście, ludzie bywają różni. Jak mówi przysłowie — są ludzie i są ludziska. Ale bez ludzi nie da się żyć.

Tak samo jak w życiu nie ma samych radości. Muszą być także trudności. Gdyby nie było smutku, nie potrafilibyśmy docenić szczęścia.

A jakie jest Pana życiowe motto?

Nie poddawać się. Bardzo lubię jedną z myśli przypisywanych Napoleonowi. Mówi ona, że armia baranów dowodzona przez lwa jest silniejsza niż armia lwów dowodzona przez barana. Jest w tym sporo prawdy. Życie nigdy nie składa się wyłącznie z sukcesów. Najważniejsze to iść naprzód. Dopóki człowiek oddycha, dopóki czuje, dopóki może spotykać ludzi — trzeba iść do przodu. Bo do tyłu iść nie ma sensu.

Panie Dominiku, dziękuję za rozmowę. Życzę przede wszystkim zdrowia, wielu kolejnych spotkań z publicznością i tego, by Wincuk jeszcze przez długie lata wywoływał „uśmiechnięte gembulki" u swoich wiernych widzów. Bo takich ludzi, którzy potrafią mówić ludziom „z renku na sercy", jest dziś coraz mniej. ■

eprasa.pl 65d6d20792

Zmiany w szkołach polskich: siedem godzin litewskiego tygodniowo

29 lipca rząd zdecydował o zwiększeniu finansowania lekcji języka litewskiego i literatury dla uczniów klas 1–4 w szkołach mniejszości narodowych, w tym w szkołach polskich.

Justyna Giedrojć

Liczba tych lekcji wzrośnie z pięciu do siedmiu tygodniowo. Na dodatkowe lekcje języka litewskiego i literatury potrzebne będzie 700 tys. euro. Zmiany wejdą w życie od 1 września tego roku.

Zgodnie z dotychczas obowiązującymi przepisami uczniowie szkół mniejszości narodowych mieli mniej lekcji języka litewskiego niż języka ojczystego. W klasach 1–4 odbywało się pięć lekcji języka litewskiego tygodniowo, natomiast języka ojczystego — siedem.

Dodatkowe dwie lekcje tygodniowo zostaną sfinansowane dla uczniów klas 1–4 uczących się w języku mniejszości narodowej. Celem tej zmiany jest zapewnienie, aby na naukę języka litewskiego i literatury przeznaczano co najmniej tyle samo czasu, co na naukę języka ojczystego.



Dodatkowe dwie lekcje tygodniowo zostaną sfinansowane dla uczniów klas 1–4 uczących się w języku mniejszości narodowej **Fot. Marian Paluszkiewicz**

KLUCZOWA JEST ZMIANA METODYKI, A NIE LICZBA LEKCJI

Zdaniem prezes Forum Rodziców Szkół Polskich Rejonu Solecznickiego, doradca administracji samorządu rejonu wileńskiego Renaty Cytackiej osiągnięcie dobrych rezultatów będzie niemożliwe bez zmiany metodyki nauczania języka państwowego litewskiego w szkołach mniejszości narodowych

– Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu powinno przede wszystkim pochylić się nad metodyką nauczania języka litewskiego i literatury w szkołach mniejszości narodowych. Na Litwie już funkcjonuje zatwierdzony program nauczania języka państwowego dla obcokrajowców. Widzę, że dzięki tej metodyce osoby, które przybyły z różnych krajów, na przykład z Syrii, potrafią od podstaw opanować język litewski w ciągu zaledwie dwóch lat. Dlaczego więc nie można zaadaptować podobnych metod do potrzeb naszych dzieci, uwzględniając ich wiek i etap rozwoju emocjonalnego oraz psychologicznego? One, podobnie jak obcokrajowcy, w niektórych wypadkach, również nie znają języka litewskiego. Inna metodyka powinna być stosowana w przedszkolu, inna w szkole podstawowej, a jeszcze inna w klasach gimnazjalnych. Właśnie na tym najbardziej zależy nam, rodzicom — zauważa Renata Cytacka.

Według niej dobrym przykładem skutecznej metody nauczania są wyniki nauki języków obcych, takich jak angielski czy niemiecki. Uczniowie szkół mniejszości narodowych często szybko je opanowują, jeśli sposób nauczania jest dopasowany do ich wieku i możliwości.

– Jeśli metodyka jest odpowiednio dostosowana do wieku i możliwości uczniów, młodzież z polskich szkół nie ma większych problemów z opanowaniem kolejnego języka. Dlatego nie chodzi o zwiększanie liczby godzin nauki języka litewskiego, lecz o zmianę sposobu jego nauczania — podkreśla rozmówczyni.

700 TYS. EURO NA DODATKOWE LEKCJE LITEWSKIEGO

Decyzję o zwiększeniu finansowania lekcji języka litewskiego i literatury dla uczniów klas 1– 4 w szkołach mniejszości narodowych podjęto w związku z wykonaniem orzeczenia Litewskiego Naczelnego Sądu Administracyjnego (LVAT), ogłoszonego w styczniu. Sąd uznał, że mniejsza liczba godzin lekcji języka litewskiego i literatury w porównaniu z liczbą godzin języka ojczystego narusza ustawę o oświacie oraz konstytucyjną zasadę państwa prawa.

W celu zwiększenia finansowania zmieniony zostanie współczynnik naliczania środków na nauczanie dla uczniów szkół podstawowych uczących się w języku mniejszości narodowej. Zostanie on zwiększony o około 6 proc., z 1,24 do 1,31.

Według obliczeń Ministerstwa Oświaty, Nauki i Sportu w okresie od września do grudnia bieżącego roku na dodatkowe lekcje języka litewskiego i literatury potrzebne będzie 700 tys. euro. Środki te zostaną przeznaczone dla 9,6 tys. uczniów klas początkowych w 93 szkołach. ■

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS

eprasa.pl 65d6d20792

Matka Boża Śnieżna — cud śniegu wskazał miejsce budowy bazyliki

5 sierpnia Kościół katolicki obchodzi święto Matki Bożej Śnieżnej. Choć jego nazwa może wydawać się zaskakująca, ponieważ przypada w samym środku gorącego lata, nawiązuje do jednego z najbardziej znanych wydarzeń w tradycji chrześcijańskiej.

Honorata Adamowicz

Według przekazywanej od wieków historii to właśnie cudowny opad śniegu, który miał pojawić się w sierpniu na jednym z rzymskich wzgórz, wskazał miejsce budowy świątyni poświęconej Maryi. W tym miejscu powstała Bazylika Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore) — najstarsza na Zachodzie świątynia dedykowana Matce Bożej i jedna z czterech bazylik papieskich w Rzymie. od ponad 1 600 lat jest ona celem pielgrzymek wiernych z całego świata oraz symbolem szczególnej czci oddawanej Maryi.

Dziś bazylika jest jednym z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych świata. To tutaj modlą się papieże, kardynałowie i miliony wiernych. Tu znajduje się również grób papieża Franciszka, który szczególnie ukochał to sanktuarium maryjne.

— Święto Matki Bożej Śnieżnej jest upamiętnieniem poświęcenia Bazyliki Matki Bożej Większej. To jedna z czterech bazylik papieskich w Rzymie i najstarsza świątynia Zachodu poświęcona Najświętszej Maryi Pannie. Aby zrozumieć znaczenie tego święta, trzeba cofnąć się do IV w. Był to czas wielkich zmian w dziejach Kościoła. Chrześcijaństwo, które przez blisko trzysta lat było prześladowane, po edykcie mediolańskim z 313 r. zaczęło się swobodnie rozwijać. W całym Cesarstwie Rzymskim powstawały pierwsze wielkie świątynie, a Rzym stawał się centrum chrześcijańskiego świata. To właśnie w tym okresie, za pontyfikatu papieża Liberiusza, narodziła się tradycja związana z Matką Bożą Śnieżną — mówi w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” ks. Mirosław Grabowski, proboszcz parafii pw. św. Rafała Archanioła w Wilnie.



„Matka Boża Śnieżna jest dla wiernych symbolem nadziei, pokoju i pocieszenia” — mówi ksiądz Grabowski **Fot. Marian Paluszkiewicz**

> Dla wiernych na Litwie bazylika ma jeszcze jeden szczególny wymiar. Jej archiprezbiterem jest pochodzący z Litwy kardynał Rolandas Makrickas.

SEN, KTÓRY ODMIENIŁ HISTORIĘ MIASTA

Według przekazywanej od wieków tradycji zamożny rzymski patrycjusz Jan wraz z żoną nie doczekali się potomstwa. Małżonkowie postanowili ofiarować swój majątek na chwałę Boga, prosząc jednocześnie Maryję o wskazanie, jak najlepiej wykorzystać otrzymane dobra.

— W nocy z 4 na 5 sierpnia oboje mieli ten sam sen. Ukazała się im Matka Boża i poleciła wybudować kościół w miejscu, które wskaże cudowny znak. Tej samej nocy podobne objawienie miał również papież Liberiusz. Matka Boża powiedziała, że sama wskaże miejsce budowy świątyni. Następnego dnia wydarzyło się coś niezwykłego. W środku największych sierpniowych upałów wzgórze Eskwilińskie zostało pokryte śniegiem. Był to znak, którego nikt nie potrafił racjonalnie wyjaśnić — opowiada duchowny.

Papież wraz z duchowieństwem i mieszkańcami Rzymu udał się na wzgórze. Według tradycji sam wyznaczył na śniegu zarys przyszłej świątyni. W tym miejscu rozpoczęto budowę kościoła.

OD LEGENDY DO WIELKIEJ BAZYLIKI

Pierwsza świątynia była stosunkowo skromna i nosiła nazwę Bazyliki Liberiusza. Jednak jej znaczenie szybko rosło.

Przełom nastąpił w 431 r. podczas Soboru Efeskiego. Ojcowie soborowi potwierdzili wtedy dogmat o Bożym Macierzyństwie 17.>>

eprasa.pl 65d6d20792

16.>>
Maryi, ogłaszając Ją Matką Boga — Theotokos. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii chrześcijaństwa, które umocniło kult maryjny w całym Kościele.

Kilka lat później papież Sykstus III polecił wznieść w miejscu wcześniejszej świątyni okazałą bazylikę. Tak powstała Santa Maria Maggiore — Bazylika Matki Bożej Większej. Do dziś zachowała wiele elementów architektury z V w., a jej mozaiki należą do najstarszych i najlepiej zachowanych w świecie chrześcijańskim.

SERCE KULTU MARYJNEGO

Przez wieki bazylika była świadkiem najważniejszych wydarzeń w historii Kościoła. Modlili się w niej niemal wszyscy papieże, koronowano znajdujące się tam wizerunki Maryi, a pielgrzymi przybywali z najodleglejszych zakątków Europy.

W świątyni znajduje się słynąca łaskami ikona Salus Populi Romani — „Ocalenie Ludu Rzymskiego". Tradycja przypisuje jej autorstwo św. Łukaszowi Ewangeliście, choć historycy wskazują, że powstała później. od wieków mieszkańcy Rzymu zwracali się przed nią o ratunek podczas epidemii, wojen i klęsk żywiołowych.

— To miejsce od wieków jest symbolem opieki Matki Bożej nad Kościołem i całym światem. Miliony pielgrzymów przyjeżdża tam, aby zawierzyć Maryi swoje życie i prosić o potrzebne łaski — mówi kapłan.

CUD, KTÓRY TRWA KAŻDEGO ROKU

Choć od wydarzeń na wzgórzu Eskwilińskim minęło ponad szesnaście stuleci, pamięć o cudzie jest wciąż żywa.

Każdego roku 5 sierpnia podczas uroczystej Mszy Świętej w bazylice odbywa się niezwykła ceremonia. Z kasetonowego stropu świątyni opada tysiące białych płatków kwiatów.

— To symbol tamtego cudownego śniegu. Kiedy płatki opadają na wiernych, przypominają o wydarzeniu, które stało się początkiem tej świątyni. To bardzo wzruszający moment dla wszystkich uczestników liturgii — podkreśla ks. Grabowski.



Bazylika Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore) — najstarsza na Zachodzie świątynia dedykowana Matce Bożej i jedna z czterech bazylik papieskich w Rzymie **Fot. CC BY 4.0**

BAZYLIKA UKOCHANA PRZEZ PAPIEŻA FRANCISZKA

Bazylika Matki Bożej Większej zajmowała szczególne miejsce w sercu papieża Franciszka. Jeszcze jako kardynał odwiedzał ją podczas pobytów w Rzymie. Jako papież modlił się tam przed każdą podróżą apostolską i po powrocie z niej, zawierzając Matce Bożej swoją posługę oraz Kościół.

— Ojciec Święty Franciszek miał szczególne nabożeństwo do Matki Bożej. Zgodnie ze swoją ostatnią wolą został pochowany właśnie w tej bazylice, a nie jak wielu jego poprzedników — w Bazylice św. Piotra — mówi proboszcz parafii pw. św. Rafała Archanioła w Wilnie.

LITEWSKI AKCENT W SERCU CHRZEŚCIJAŃSTWA

Dla wiernych na Litwie bazylika ma jeszcze jeden szczególny wymiar. Jej archiprezbiterem jest pochodzący z Litwy kardynał Rolandas Makrickas.

— To ogromne wyróżnienie dla Kościoła na Litwie. Kardynał Rolandas Makrickas odpowiada za funkcjonowanie jednej z najważniejszych świątyń katolickich na świecie. To miejsce odwiedzane przez miliony pielgrzymów każdego roku — zaznacza duchowny.

ŚWIĘTO NADZIEI

Choć historia Matki Bożej Śnieżnej liczy ponad szesnaście wieków, jej przesłanie pozostaje niezmienne.

— To święto uczy nas zaufania Bogu. Pokazuje, że nawet wtedy, gdy wydaje się, iż wszystko jest niemożliwe, Bóg znajduje sposób, aby człowieka poprowadzić. Śnieg, który pojawił się w środku rzymskiego lata, stał się znakiem Bożej obecności i opieki Maryi. Dlatego Matka Boża Śnieżna jest dla wiernych symbolem nadziei, pokoju i pocieszenia — podsumowuje kapłan.

Historia cudu śniegu jest czymś więcej niż tylko piękną legendą. Dla milionów wiernych stanowi przypomnienie, że wiara rodzi się z zaufania, a Boże znaki często pojawiają się wtedy, gdy człowiek najmniej się ich spodziewa.

— Matka Boża Śnieżna od wieków jest dla wiernych symbolem nadziei, pokoju i ukojenia. Tak jak cudowny śnieg przyniósł ochłodę w środku rzymskiego upału, tak Maryja przynosi duchową ulgę ludziom zmagającym się z cierpieniem, lękiem i życiowymi trudnościami. Uczy nas, że nawet wtedy, gdy wydaje się, że nie ma wyjścia z sytuacji, Bóg nie przestaje działać. To właśnie dlatego tak wielu wiernych zwraca się do Niej z prośbą o pomoc i opiekę — mówi ksiądz Grabowski. ■

eprasa.pl 65d6d20792

Niż demograficzny a oryginalne rozwiązania. Propozycje: podatek i mniej aborcji

Kraje z wysokim dobrobytem odnotowują spadek urodzin. Jest to tendencja ogólnoświatowa. Prof. Bogusław Grużewski w rozmowie z „KW" jest przekonany, że do odwrócenia tendencji są potrzebne nieszablonowe rozwiązania.

Antoni Radczenko

Frakcja Związku Ojczyzny – Litewskich Chrześcijańskich Demokratów przygotowała projekt ogólnokrajowego porozumienia partii politycznych w sprawie demografii na lata 2026-2040, który został przekazany do rozpatrzenia partiom parlamentarnym.

INICJATYWA KONSERWATYSTÓW

Celem inicjatywy jest zapewnienie długoterminowej strategii państwa, niezależnej od cykli wyborczych, która miałaby przeciwdziałać starzeniu się społeczeństwa, wspierać wzrost dzietności oraz tworzyć sprzyjające warunki dla rodzin. Zdaniem Laurynasa Kasčiūnasa, obecna sytuacja demograficzna na Litwie pokazuje, że krótkoterminowe rozwiązania już nie wystarczą — wskaźnik dzietności wynosi obecnie 0,99 dziecka na kobietę, podczas gdy do zapewnienia zastępowalności pokoleń potrzebny jest poziom 2,1.

„Wzywam liderów partii politycznych do porozumienia w sprawie długofalowych rozwiązań, które zapewnią rozwijającą się i silną Litwę. Imigracja na dużą skalę nie jest długoterminowym rozwiązaniem litewskich problemów demograficznych i nie może zastąpić wzmacniania rodziny, powrotu obywateli Litwy do kraju, zwiększania wydajności pracy oraz polityki dostosowania się do starzenia społeczeństwa" — oświadczył polityk.

Projekt konserwatystów przewiduje pomoc państwa przy zakupie pierwszego mieszkania tak, aby było ono szerzej dostępne dla osób w wieku 18-35 lat oraz młodych rodzin. Poza tym państwo ma stworzyć korzystne warunki do godzenia pracy zawodowej z wychowywaniem dzieci oraz aktywniejsze wspieranie migracji powrotnej poprzez pomoc obywatelom Litwy mieszkającym za granicą w powrocie do kraju i integracji z rynkiem pracy oraz systemem edukacji.



Wskaźnik dzietności wynosi obecnie 0,99 dziecka na kobietę
Fot. Marian Paluszkiewicz

WIĘCEJ PIENIĘDZY, MNIEJ DZIECI

Zdaniem konserwatystów uwagę należy poświęcić także zdrowemu starzeniu się społeczeństwa i wydłużaniu długości życia. Projekt przewiduje zapewnienie wysokiej jakości usług zdrowotnych i społecznych dla osób starszych, ich większe zaangażowanie w życie społeczne i gospodarcze, a także stworzenie warunków umożliwiających większej liczbie osób udział w rynku pracy.

Ekonomista i socjolog prof. Bogusław Grużewski z Instytutu Pracy i Badań Społecznych zwraca uwagę na pewną zależność, że w krajach, gdzie rośnie dobrobyt zmniejsza się liczba urodzeń. I to niezależnie od tego, że państwa w ciągu ostatnich 30-40 lat ciągle polepszają warunki dla młodych matek i rodziców. To dotyczy również Litwy.

— Od początku XXI w. każdy rząd zwiększa wydatki na politykę demograficzną, zwiększa wsparcie rodziny, wzmacnia gwarancje socjalne. Tym niemniej odnotowujemy, że regularnie zmniejsza się liczba urodzin oraz współczynnik dzietności — mówi „Kurierowi Wileńskiemu" ekonomista prof. Bogusław Grużewski.

RODZICE NA LITWIE MAJĄ DOBRE WARUNKI

Zdaniem rozmówcy zachęta finansowa nie wystarczy do zwiększenia liczby urodzin.

Przykładowo Korea Południowa w ciągu ostatnich 10 lat na politykę prorodzinną wydała ponad 270 mld dolarów i ma najmniejszy współczynnik dzietności na świecie.

— Podobne tendencje są u nas. Na Litwie mamy jeden z najlepszych systemów wspierania macierzyństwa: długi urlop macierzyński, gwarancje finansowe, pieniądze na dziecko. Niestety wyniki z każdym rokiem są gorsze. Oczywiście bywały momenty, kiedy liczba urodzin wzrastała, ale później sytuacja powracała do tendencji spadkowej. Z tego, co widzimy, to polityka państwa w tej dziedzinie jest mało efektywna. To dotyczy nie tylko 19.>>

eprasa.pl 65d6d20792

18.>>

naszego kraju. Można więc powiedzieć, że państwo nie jest w stanie zatrzymać tego procesu — oświadcza Grużewski.

ZACHĘCAĆ DO DZIECKA? ZNIECHĘCAĆ DO BEZDZIETNOŚCI

Ekonomista i socjolog sądzi, że do zmiany sytuacji są potrzebne nieszablonowe rozwiązania, które muszą być stosowane równolegle z istniejącym system wspierania macierzyństwa.

— Państwo jest zobowiązane do regularnego inwestowania w politykę demograficzną. Ale rozwiązania muszą być inne. Nie te, które stosowaliśmy przez ostatnich 30 lat. Sądzę, że można zastosować środki, które zmniejszałyby chęć do nieposiadania dzieci. Na przykład dopóki dorosła osoba nie posiada dzieci, to płaci większe podatki. Trzeba zrozumieć, że dzieci to są podatki. To bezpieczeństwo naszego państwa. Jeśli nie mamy odpowiedniej liczby dzieci, to państwo powinno mieć więcej pieniędzy na odpowiednie funkcjonowanie. Rozumiem, że to jest niepopularne rozwiązanie, ale sądzę, że jest warte zastanowienia się. Człowiek, który nie przyczynia się do kondycji demograficznej musi zapłacić — stwierdza profesor.

SPRAWA ABORCJI, ALE NIE CHODZI O ZAKAZ

Druga propozycja polega na zmniejszeniu liczby aborcji.

— Nie chodzi o zabronienie zabiegu. Tylko ograniczenie i stworzenie odpowiednich warunków dla kobiet. W roku 2025 na Litwie dokonano ponad 4,5 tys. aborcji. Oczywiście część zabiegów dokonuje się ze względu na zdrowie kobiety. Tym niemniej około 2,5 tys. zabiegów dokonuje się bez odpowiedniej przyczyny. Teraz zestawmy liczby. Kiedy u nas rocznie rodzi się mniej niż 20 tys. dzieci, to dodatkowych 2,5 tys. to wielka liczba. Dlatego trzeba zapewnić kobiecie warunki, aby urodziła dziecko. Nawet, jeśli później odda go do adopcji i państwo musi mu zapewnić przyszłość. Proponowane rozwiązania dosyć szybko można wcielić w życie. Są też inne sposoby na zmianę tendencji demograficznych. Na przykład rozwijanie sztucznego zapłodnienia. To dałoby dodatkowych 300-400 narodzin — podkreśla profesor.

Prof. Grużewski, podobnie jak lider konserwatystów, nie wierzy, że niż demograficzny można zmienić poprzez zwiększenia liczby migrantów. Zdaniem naukowca ten model nigdzie się nie sprawdził i większość państw zachodnich zaostrza politykę migracyjną.

W marcu rząd ogłosił lata 2027–2028 Latami Rodziny. Osiem ministerstw zaproponowało działania w zakresie polityki rodzinnej mające na celu przeciwdziałanie kryzysowi demograficznemu. ■



Od początku XXI w. każdy rząd zwiększa wydatki na politykę demograficzną — mówi prof. Bogusław Grużewski **Fot. Marian Paluszkiewicz**

Sportowe lato nad Wilią

Przez cały sierpień mieszkańcy Wilna będą mogli bezpłatnie uczestniczyć w zajęciach sportowych i prozdrowotnych organizowanych nad Wilią. Projekt „Sportuok prie Neries" ma zachęcić do większej aktywności fizycznej oraz spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Z danych badania stylu życia mieszkańców Wilna wynika, że regularną aktywność fizyczną – trwającą co najmniej 30 minut, minimum pięć razy w tygodniu – podejmuje jedynie 11,5 proc. mieszkańców. Samorząd miasta rozwija więc ofertę bezpłatnych zajęć, aby zachęcić wilnian do częstszego ruchu.

„Brzegi Wilii to jedne z najpiękniejszych przestrzeni publicznych w mieście, dlatego zachęcamy do odkrywania ich nie tylko na spacery, ale także na uprawianie sportu. Wierzymy, że im więcej osób będzie się codziennie ruszać, tym zdrowsze i pełniejsze życia będzie nasze miasto" – powiedział mer Wilna Valdas Benkunskas.

W programie znalazły się treningi „Animal Flow", joga dla dorosłych, zajęcia ruchowe dla seniorów oraz edukacyjne gry dla dzieci – „Detektywi zdrowia" i „Odkryj sekrety zdrowia poprzez zabawę".

Zajęcia odbędą się na plaży w Żyrmunach, na łące przy Białym Moście, w Parku Pamięci w Tuskulanach oraz przy moście dla pieszych na Zwierzyńcu.

„Naszym celem jest, aby każdy mieszkaniec Wilna, niezależnie od wieku czy sprawności fizycznej, mógł znaleźć odpowiedni dla siebie sposób na aktywność fizyczną. Przez cały rok oferujemy ponad 20 różnych zajęć i programów związanych z aktywnością fizyczną" – powiedziała Viktorija Mačiulienė, koordynatorka programów „Vilnius sveikiau".

Udział we wszystkich zajęciach jest bezpłatny, jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązuje wcześniejsza rejestracja. Więcej informacji: vilniussveikiau.lt

Opr. J.B.
na podst. Vilnius.lt

eprasa.pl 65d6d20792

Nowe odkrycia archeologiczne pomagają odtworzyć historię Wielkiej Synagogi w Wilnie

Intensywne prace archeologiczne prowadzone na terenie Wielkiej Synagogi obejmują już prawie tysiąc metrów kwadratowych.

Justyna Giedrojć



W 1964 r. na miejscu wyburzonej synagogi wybudowano przedszkole, w 2025 r. budynek został rozebrany **Fot. Marian Paluszkiewicz**

Odsłonięty obszar dostarcza nowych informacji, które pomagają odtworzyć historię jednego z najważniejszych zabytków żydowskiego dziedzictwa na Litwie.

Archeolodzy od dziesięciu lat badają teren znajdujący się przy ul. Żydowskiej. Podczas ostatnich wykopalisk odkryto barokową bimę (podwyższone miejsce, które służy do czytania Tory i prowadzenia modlitw) oraz fundamenty czterech otaczających ją kolumn. Zdaniem archeologów najbardziej uderzającą cechą tego miejsca jest imponująca wielkość Wielkiej Synagogi.

„Możemy sobie wyobrazić, jak wielka była synagoga i lepiej zrozumieć architekturę tej monumentalnej budowli. Wykopaliska pozwalają prześledzić różne etapy budowy. Niektóre ściany pochodzą z XVII w., kiedy synagoga została wzniesiona, inne z XVIII w., kiedy dobudowano galerię dla kobiet" — mówi archeolog Jonas Seligmanas.

Podczas trwającego obecnie etapu prac odnaleziono m.in. tabliczki z nazwiskami, oznaczające miejsca poszczególnych osób w synagodze. Na podstawie tabliczek wiadomo, że krzesło numer 321 należało do mężczyzny o imieniu Aaron Shlom Zak.

Wśród znalezisk archeologicznych znajdują się fragmenty rytualnego naczynia używanego podczas żydowskiego święta Paschy, a także monety, ceramika i przedmioty codziennego użytku. Odkrycia te ukazują codzienne życie wileńskiej społeczności żydowskiej, które toczyło się w tym miejscu aż do II wojny światowej. Prace wykopaliskowe finansowane są przez fundację „Geros valios fondas".

CENTRUM ŻYCIA KULTURALNEGO

Na początku XX w. w Wilnie istniało ponad 100 żydowskich domów modlitwy, jednak tylko dwa z nich posiadały status synagogi: czynna do dziś synagoga chóralna Taharat Ha-Kodes przy ul. Zawalnej (Pylimo) oraz nieistniejąca już Wielka Synagoga przy ul. Żydowskiej. Szacuje się, że pierwszą drewnianą synagogę wzniesiono w tym miejscu w 1573 r. W pierwszej połowie XVII w. Wielką Synagogę przebudowano w stylu renesansowym. W XVIII w., po pożarach, które nawiedziły Wilno, świątynię odrestaurował wybitny architekt Jan Krzysztof Glaubitz, nadając jej formę późnego baroku. Synagoga była nie tylko ważnym miejscem kultu religijnego, lecz także centrum życia kulturalnego i społecznego. Wokół niej znajdowało się 12 domów modlitwy, a na dziedzińcu mieściły się m.in. biblioteka, łaźnie, studnia oraz publiczne toalety — jedne z pierwszych w Wilnie. W znajdujących się przy świątyni masarniach sprzedawano koszerne mięso. Podczas II wojny światowej synagoga została częściowo zniszczona, a następnie decyzją władz sowieckich rozebrana w latach 1955–1957. W 1964 r. na tym miejscu wybudowano przedszkole. We wrześniu 2025 r. budynek nieczynnego wówczas przedszkola został zburzony.

GODNE MIEJSCE PAMIĘCI

Litewska Wspólnota Żydów nie rozważa możliwości odbudowy XVIII-wiecznej synagogi. Faina Kukliansky, przewodnicząca wspólnoty podkreśla, że celem społeczności żydowskiej jest ożywienie historycznej dzielnicy żydowskiej Wilna. Rozważana jest koncepcja nowoczesnego centrum poświęconego Gaonowi Wileńskiemu, historii litewskich Żydów oraz samej Wielkiej Synagodze.

– Zakłada się połączenie kilku funkcji: ochrony i ekspozycji autentycznych pozostałości archeologicznych, stworzenia godnego miejsca pamięci, wykorzystania przestrzeni do edukacji o historii żydowskiego Wilna oraz przywrócenia temu fragmentowi Starego Miasta współczesnej funkcji związanej z życiem społeczności żydowskiej — mówi w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" przewodnicząca Litewskiej Wspólnoty Żydów.

Podkreśla, że odbudowa synagogi nie ma sensu, ponieważ nie odpowiada współczesnym potrzebom religijnym litewskiej społeczności żydowskiej.

MRF MEDIJŲ RĖMIMO FONDAS

eprasa.pl 65d6d20792

„Wakacje w mieście” z polską historią i kulturą. DKP: „Dzieci nie odczują braku telefonów”

W Domu Kultury Polskiej w Wilnie trwa właśnie drugi turnus półkolonii „Wakacje w mieście” skierowanych do dzieci z polskich rodzin. W tym roku odbywają się trzy tygodniowe turnusy, a łącznie z programu skorzysta nawet 240 dzieci.



Turnus półkolonii „Wakacje w mieście” szczególny nacisk kładzie na naukę poprzez zabawę **Fot. organizatorzy, opr. A.K.**

PEDAGODZY „OD NAS”

Uczestnicy półkolonii są zaangażowani w różnorodne zajęcia edukacyjno-artystyczne. Prowadzą je pedagodzy, którzy na co dzień pracują w polskich szkołach na Litwie. W ramach letniej oferty dla dzieci odbywają się bardzo zróżnicowane zajęcia tematyczne: „Obrońcy Ojczyzny”, „Laboratorium młodych konstruktorów”, „Co ćwierkają polskie ptaki?”, „Jakim ptakiem jestem?”, „Przygoda w krainie polskiej husarii”. Nawiązują one do geografii Polski, jej historii.

Dzieci poznają polską przyrodę, góry, ptaki, mają warsztaty z gotowania przybliżające polską tradycję kulinarną. Poznają Polaków, którzy zmienili świat i nie jest to tylko Chopin czy Maria Skłodowska-Curie, ale też na przykład współcześni sportowcy. Jak mówi Bożena Mieżonis, kierownik działu kultury w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, program układany jest w taki sposób, żeby Polskę pokazać od każdej możliwej strony.

Dzieci zapytane o to, co im się najbardziej podoba na półkoloniach, z entuzjazmem twierdzą, że wyjazdy — bliższe i dalsze, ponieważ wspaniale jest poznać nowe miejsce. Chętnie też oglądają wystawy i biorą udział w zajęciach edukacyjnych w muzeach i centrach naukowych. A oprócz tego cieszy ich możliwość nawiązania nowych przyjaźni, co w tak licznym gronie nie stanowi trudności.

MIEŻONIS: „DZIECI ZACHĘCAJĄ JEDNE DRUGIE DO CZYTANIA”

„Można zaobserwować, że dzieci uczą się od siebie i inspirują nawzajem. Mamy w tym roku kącik z grami planszowymi, książkami i zauważam, że dzieci zachęcają jedne drugie na przykład do czytania książek, konstruowania, zagrania w gry planszowe. Mamy tu między innymi tematyczne gry związane z ważnymi datami w historii Polski, z gramatyką języka polskiego, zrobione w dostępny sposób, żeby nauka przebiegała poprzez zabawę” — stwierdza Bożena Mieżonis, kierownik działu kultury w DKP.

Rodzice od kilku już lat doceniają półkolonie organizowane przez DKP, gdyż jest to jedna z nielicznych inicjatyw poza szkołą, gdzie ich dzieci mogą wziąć udział w wypoczynku w języku polskim, niezależnie od tego, w której szkole się uczą i gdzie cały program jest w języku polskim. Uważają też, że dzięki półkoloniom dzieci bardziej się interesują polską kulturą. Później również w domu proszą o włączenie im polskich bajek, na przykład „Kajko i Kokosza”.

„DZIECI NIE ODCZUJĄ BRAKU TELEFONÓW”

„Bardzo się więc cieszymy, bo udało się ułożyć program w ten sposób, że przemycamy polską historię, kulturę i potrafimy dzieci tym zainteresować. Aktywności jest tak wiele, że dzieci zdecydowanie nie odczuwają braku telefonów komórkowych. Każdego dnia jest wycieczka wyjazdowa i bardzo różnorodne zajęcia tematyczne w Domu Polskim. Są to zajęcia sportowe, edukacyjne, artystyczne, taneczne. Nie ma czasu na nudę” — dodaje Bożena Mieżonis.

Kierownik działu kultury w DKP podkreśliła również, że Dom Kultury Polskiej w Wilnie ma możliwości infrastrukturalne, umożliwiające przyjęcie tak wielu grup dzieci w komfortowych warunkach. Grupy są dwudziestoosobowe, każdą opiekuje się pedagog i pomocnik. Jest wystarczająco przestrzeni dla wszystkich.

Projekt „Wakacje w mieście” jest dofinansowany ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku oraz przez Samorząd Miasta Wilna. ■

Seweryna Kardis

eprasa.pl 65d6d20792

Gospodarka Litwy przyspieszyła. Ekonomiści wskazują główne źródła wzrostu

Litewska gospodarka w drugim kwartale zaskoczyła tempem wzrostu, jednak ekonomiści wskazują, że za imponującym wynikiem stoją nie tylko trwałe fundamenty. Część impulsów miała charakter jednorazowy, a kolejne miesiące mogą okazać się znacznie większym wyzwaniem.

Dane opublikowane przez litewski urząd statystyczny pokazują, że produkt krajowy brutto (PKB) Litwy w drugim kwartale, po wyeliminowaniu wpływu czynników sezonowych i liczby dni roboczych, wzrósł o 3,8 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. W cenach bieżących wartość gospodarki wyniosła 22,7 mld euro. Po uwzględnieniu wpływu czynników sezonowych i liczby dni roboczych wzrost roczny sięgnął 4,1 proc., natomiast w porównaniu z pierwszym kwartałem gospodarka zwiększyła się o 1,7 proc.

Zdaniem ekonomistów wynik okazał się lepszy od prognoz, jednak nie oznacza trwałego przyspieszenia we wszystkich obszarach gospodarki. Na wzrost znacząco wpłynęły środki wypłacane mieszkańcom z drugiego filaru systemu emerytalnego, które w dużej części zostały przeznaczone na konsumpcję.



Sektor budowlany był jednym z głównych motorów wzrostu litewskiej gospodarki w drugim kwartale **Fot. Marian Paluszkiewicz**

KONSUMPCJA I BUDOWNICTWO NAPĘDZAŁY WZROST

Ekonomistka banku Artea Indrė Genytė-Pikčienė oceniła drugi kwartał jako bardzo udany dla litewskiej gospodarki, wskazując na jednorazowe czynniki, które utrudniały prognozowanie wyników.

„Nie było łatwo to oszacować i dokładnie zmierzyć, ponieważ ten drugi kwartał charakteryzował się bardzo wieloma nietypowymi, jednorazowymi czynnikami" — stwierdziła Indrė Genytė-Pikčienė.

Jej zdaniem kluczową rolę odegrały środki wypłacone mieszkańcom z drugiego filaru systemu emerytalnego, które trafiły przede wszystkim do handlu i usług dla gospodarstw domowych, pobudzając konsumpcję — jeden z najważniejszych filarów wzrostu gospodarczego.

Drugim istotnym filarem wzrostu okazało się budownictwo. Po słabszym początku roku sektor wyraźnie przyspieszył.

„Niemal wszystkie rodzaje prac budowlanych odnotowały bardzo szybki, dwucyfrowy wzrost: zarówno budownictwo inżynieryjne, jak i rozwój nieruchomości mieszkalnych oraz niemieszkalnych" — powiedziała Indrė Genytė-Pikčienė.

Ekonomistka zwróciła jednak uwagę, że sytuację przedsiębiorstw komplikuje konflikt na Bliskim Wschodzie, który zwiększa niepewność gospodarczą, wpływa na popyt zagraniczny oraz podnosi koszty działalności.

SWEDBANK: WZROST OPARTY NA KILKU SEKTORACH

Podobną ocenę przedstawił ekonomista Swedbanku Nerijus Mačiulis. Jego zdaniem wynik gospodarki okazał się nieco lepszy od prognoz. Szacuje, że sam wzrost konsumpcji związany z wypłatami z funduszy emerytalnych zwiększył wydatki o ponad miliard euro.

„W drugim kwartale wzrost gospodarczy nieznacznie przekroczył oczekiwania, ale nie był to wielkim zaskoczeniem, ponieważ prawdopodobnie około połowa tego wzrostu wynikała z jednorazowych i tymczasowych czynników — a mianowicie z bardzo dynamicznego wzrostu konsumpcji, gdy część mieszkańców wypłaciła środki z funduszy emerytalnych drugiego stopnia. Według naszych szacunków sam ten czynnik przyczynił się do wzrostu konsumpcji o ponad miliard euro w drugim kwartale" — powiedział ekonomista Swedbanku.

Dodał, że wzrost nie opierał się wyłącznie na konsumpcji. Do poprawy wyników przyczyniły się również przemysł, budownictwo, inwestycje sektora prywatnego oraz rozwój wielu branż usługowych. **23.>>**

eprasa.pl 65d6d20792

22.>>
PRZEMYSŁ ZASKOCZYŁ, IT BUDZI OBAWY

Pozytywnym sygnałem dla gospodarki są również wyniki przemysłu przetwórczego. Ekonomista banku SEB Tadas Povilauskas zwrócił uwagę, że produkcja przemysłowa, z wyłączeniem produktów naftowych, była w drugim kwartale o 5,9 proc. wyższa niż przed rokiem.

„Najlepiej radzili sobie producenci wyrobów z tworzyw sztucznych, elektroniki, drewna, napojów i produktów spożywczych. Prawdopodobnie wzrost ten był nadal napędzany przez pośpiech zamawiających, którzy chcieli zabezpieczyć dostawy i ustalić ceny w obawie przed długotrwałym negatywnym wpływem na łańcuchy dostaw wynikającym z konsekwencji konfliktu między USA a Iranem" — stwierdził Tadas Povilauskas.

Zdaniem Indrė Genytė-Pikčienė mniej optymistycznie wygląda natomiast sytuacja w sektorze technologii informacyjnych i komunikacji, gdzie roczne zmiany przychodów pozostają ujemne.

„Powstaje wiele pytań, czy za tymi wynikami kryją się przyczyny strukturalne, czy tylko tymczasowe" — powiedziała ekonomistka banku Artea.

Ekonomista Banku Litwy Darius Imbrasas zauważył z kolei, że wzrost sprzedaży usług biznesowych pozostaje stosunkowo powolny.

„Po uwzględnieniu cen porównawczych i wyeliminowaniu wpływu czynników sezonowych sprzedaż usług dla przedsiębiorstw była o 1,6 proc. wyższa niż w poprzednim kwartale i o podobną wartość wyższa niż rok temu. Jest to prawdopodobnie najwolniejszy wzrost w sektorze usług od 2023 r., na który wpływ mają również zróżnicowane trendy w sprzedaży usług" — stwierdził Darius Imbrasas.

Jednocześnie wskazał, że obecnie najszybciej rozwijają się firmy działające w sektorze zakwaterowania, gastronomii oraz rynku nieruchomości, które również korzystają z większej aktywności konsumentów.

EKSPORT POZOSTAJE ODPORNY

Zdaniem Nerijusa Mačiulisa litewscy eksporterzy utrzymują konkurencyjność mimo trudnej sytuacji międzynarodowej. Około 70 proc. eksportu przemysłowego trafia do państw Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii.

„Jak dotąd litewscy eksporterzy pozostają konkurencyjni, utrzymali rynki eksportowe, a w niektórych przypadkach nawet zdobyli nowe rynki. Co ciekawe, nie jest to osiągnięcie jednej konkretnej gałęzi przemysłu — mamy tu na myśli zarówno elektronikę, jak i przemysł spożywczy, chemiczny oraz sektor środków transportu. Jak dotąd litewskie przedsiębiorstwa eksportowe we wszystkich tych sektorach bardzo skutecznie radzą sobie z wyzwaniami zewnętrznymi" — powiedział Nerijus Mačiulis.

DRUGA POŁOWA ROKU MA BYĆ SŁABSZA

Mimo dobrych wyników ekonomiści nie spodziewają się utrzymania obecnego tempa wzrostu. Według Nerijusa Mačiulisa jednorazowy impuls konsumpcyjny wygaśnie, a wysoka inflacja ograniczy wzrost siły nabywczej mieszkańców. Dodatkowym wyzwaniem pozostają słabsze perspektywy eksportu, rosnąca konkurencja ze strony Chin oraz niepewność związana z sytuacją na głównych rynkach zagranicznych.

Indrė Genytė-Pikčienė utrzymuje prognozę wzrostu PKB Litwy w całym 2026 r. na poziomie 3,3 proc. Jej zdaniem głównym motorem wzrostu pozostanie popyt krajowy, choć trwający konflikt na Bliskim Wschodzie nadal stwarza ryzyko przyspieszenia inflacji i pogorszenia wyników gospodarczych w kolejnych kwartałach. ■

Opr. J.B. na podst. BNS

Odeszła pierwsza premier niepodległej Litwy

Litwa pożegnała Kazimirę Prunskienė, sygnatariuszkę Aktu Niepodległości Litwy 11 marca 1990 roku, pierwszą premier niepodległej Litwy. Przywódcy kraju złożyli kondolencje i wyrazy współczucia.

Kazimira Danutė Prunskienė zmarła we czwartek 30 lipca w wieku 84 lat. Była pierwszą premier Litwy po odzyskaniu przez ten kraj niepodległości i sygnatariuszką Aktu z 11 marca 1990 roku. Przez kilka dziesięcioleci pozostawała aktywną uczestniczką litewskiego życia politycznego.

Kondolencje złożyli prezydent Gitanas Nausėda, premier Mindaugas Sinkevičius oraz przewodniczący Sejmu Juozas Olekas.

„Straciliśmy sygnatariuszkę Aktu z 11 marca, (...) która stała na czele pierwszego rządu odrodzonej Republiki Litewskiej. W latach jej rządów położono podwaliny pod instytucje niepodległego państwa oraz reformy gospodarcze" — napisał w kondolencjach prezydent Nausėda, podkreślając wkład Prunskienė w nawiązanie wczesnych stosunków dyplomatycznych i obronę litewskich interesów na arenie międzynarodowej.

Premier Sinkevičius przypomniał, że Prunskienė kierowała rządem w wyjątkowo trudnych warunkach. „Były to okoliczności wymagające odwagi i mądrości — cech, które Kazimira Danutė Prunskienė bez wątpienia posiadała" — stwierdził szef rządu Mindaugas Sinkevičius, wskazując na presję ze strony rozpadającego się imperium sowieckiego oraz blokadę gospodarczą.

Premier podkreślił też jej wysiłki na rzecz międzynarodowego uznania Litwy. Prunskienė utrzymywała bezpośrednie kontakty z George'em Bushem, Helmutem Kohlem i Margaret Thatcher.

„Miała historyczną misję, by przyczynić się do budowania niepodległego państwa litewskiego" — napisał w kondolencjach przewodniczący Sejmu Olekas.

W 2012 roku Prunskienė doznała udaru mózgu. Ze względu na stan zdrowia nie powróciła już do aktywnej polityki.

Opr. A.K.
na podst. BNS, mat.pras.

eprasa.pl 65d6d20792



Nadchodzi burza!

Burze najczęściej występują latem. Często towarzyszą im błyski i grzmoty, ulewy, a nawet grad. Czy wiecie, co najlepiej wtedy zrobić?

PRZED NADEJŚCIEM BURZY (WICHURY):

O nadejściu burzy dowiecie się z prognozy pogody, np. w telewizji czy radiu.

Zabierzcie z podwórza (balkonu) przedmioty, które mógłby porwać wiatr.

Pozamykajcie zwierzęta w bezpiecznych pomieszczeniach, bo przed burzą są niespokojne.

Przygotujcie na wszelki wypadek latarki i świece.

W CZASIE BURZY (SILNYCH WIATRÓW):

Najlepiej nie wychodźcie na zewnątrz.

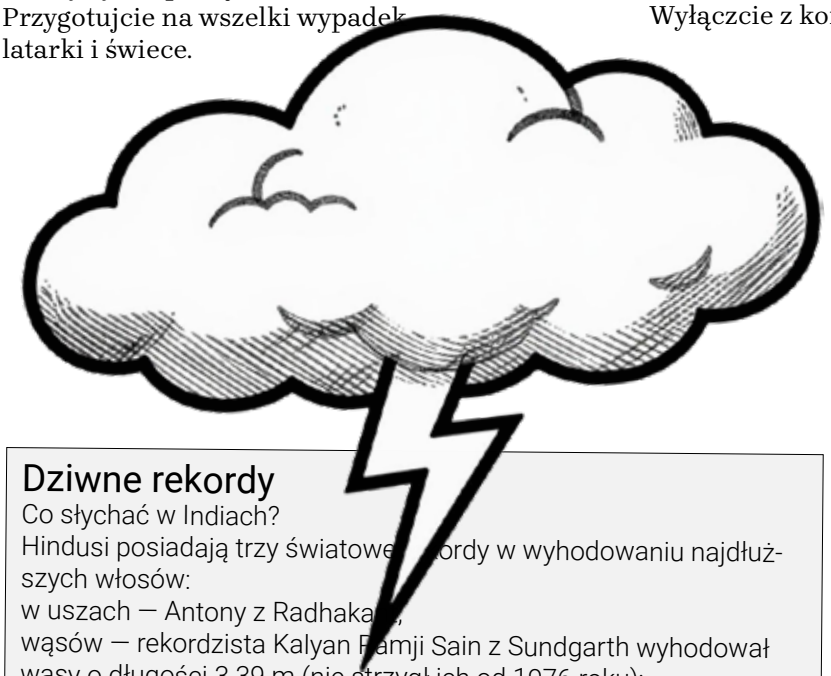
Schowajcie się w środkowych i najniższych częściach budynku, z dala od okien i drzwi.

Będąc poza domem, pozostańcie tam, gdzie jesteście, dopóki burza i wiatr nie przejdą.

Nie zatrzymujcie się pod słupami elektrycznymi, planszami reklamowymi i drzewami.

Nie przechodźcie pod balkonami — spadające doniczki, kwietniki, szyby okienne mogą Was poranić.

Wyłączcie z kontaktu urządzenia elektryczne, anteny oraz telefony komórkowe.



Jak w wakacje nie zgubić telefonu lub aparatu?

Jeśli na wyjazd wakacyjny nie musicie zabierać ze sobą cennych przedmiotów — komórki, aparatu, gierki — najlepiej tego nie róbcie. A jeśli już zabraliście taki sprzęt ze sobą na wycieczkę, podwórko, spotkanie z kolegami, pamiętajcie o kilku podstawowych zasadach!

****

UWAGA!

Nie noście tych rzeczy na widoku, np. zwieszonych na szyi czy ręce jak ozdoba. Smyczki do telefonu są OK, ale pod warunkiem, że dodatkowo ukryjecie sprzęt pod koszulką. Najlepszym miejscem do przenoszenia telefonu, aparatu czy gierki jest zapinana kieszeń.

Nie zostawiajcie tych cennych rzeczy w torbie, szatni, kurtce, którą zdejmujecie! Zabraliście je z domu — to noście zawsze przy sobie.

Pamiętajcie, że to nie kamienie poupychane po kieszeniach — to wrażliwe przedmioty, obchodźcie się z nimi delikatnie.

Elektroniczne gadżety to gratka dla złodzieja. Starajcie się nie korzystać z nich na ulicy, nie telefonujcie idąc.

Dziwne rekordy

Co słychać w Indiach?

Hindusi posiadają trzy światowe rekordy w wyhodowaniu najdłuższych włosów:

w uszach — Antony z Radhaka[illegible],

wąsów — rekordzista Kalyan Ramji Sain z Sundgarth wyhodował wąsy o długości 3.39 m (nie strzygł ich od 1976 roku);

wąsów — Badamsinh Juwansinh Gurjar wyhodował wąsy długości 3.8 m.

ALE DOWCIP!

Przez pustynię idzie wyczerpany podróżnik.
W oddali widzi zbliżającą się karawanę.
Ostatkiem sił podchodzi i pyta:
— Czy macie wodę?
— Niestety, nie.
— A gdzie jest najbliższa oaza?
— Najpierw prosto,
a potem skręcić w lewo.
— A kiedy skręcić w lewo?
— W przyszły wtorek.

eprasa.pl 65d6d20792

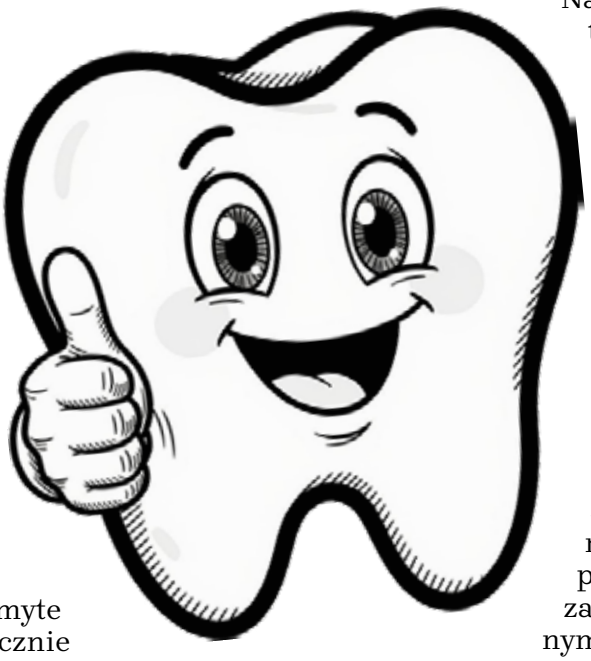
Prawie wszystko o zębach

Zęby to zęby — pomyśli sobie nie jeden z Was. Ale, tak nie jest. Ząbki, które mamy w swojej buzi, spełniają odpowiednie funkcje i mają swoje nazwy.

Jak nazywają się zęby człowieka? To: siekacze — tak zwane jedynki i dwójki, kły, zęby przedtrzonowe i trzonowe.

Ile zębów ma człowiek? Dorosły człowiek ma 32 zęby — 16 na górze i 16 na dole.

U młodych ludzi, czyli u Was, tych zębów jest mniej. Macie20 zębów: siekacze, 2 kły, 4 trzonowce na dole i tyle samo na górze. No chyba, że właśnie dogadaliście się z Wróżką Zębuszką. Ale to znaczy, że na miejsce zębów mlecznych wyrosną Wam stałe.



Czy tylko śnieżnobiałe zęby są zdrowe?

Zęby zdrowe, czyste, często myte nie muszą mieć tylko i wyłącznie śnieżnobiały kolor. U każdego człowieka jest on trochę inny. Zęby mogą mieć też niebieskawobiały, żółtobiały, a nawet wpadający w brązowo biały kolor.

Zazwyczaj zęby dolne są jaśniejsze niż zęby na górze, a kły mają barwę nieco ciemniejszą niż zęby obok nich. Z wiekiem powierzchnia zębów ciemnieje.

Co zęby mleczne mają wspólnego z mlekiem? Określenie „zęby mleczne" pochodzi od Hipokratesa. To żyjący dawno, dawno temu grecki uczony, lekarz, nazywany ojcem medycyny. Hipokrates sądził, że pierwsze zęby dziecka tworzą się z mleka.

Uśmiech pirata. Czy wiecie, że piraci, a zwłaszcza ich kobiety nosiły w zębach drogocenne, błyszczące kamienie? Diament w zębie — to był powód do dumy!

Sport niebezpieczny dla zębów. Najniebezpieczniejszym sportem dla zębów jest hokej. Obliczono, że ponad połowa zawodowych hokeistów straciła na lodzie przynajmniej jeden ząb.

Czy można zostawić ząb na pamiątkę?

Oczywiście! Jeśli macie ochotę zostawić sobie na pamiątkę kilka mleczaków — możecie to zrobić. Zęby mogą być przechowywane bardzo długo. Najlepiej taką pamiątkę (by pozbyć się bakterii, resztek krwi) najpierw porządnie umyć, a potem dobrze wysuszyć i nie zamykać jej od razu w szczelnym pudełku.

Kim jest Zębuszka?

To tak zwana zębowa, baśniowa postać, która w zamian za schowane po poduszkę mleczne zęby daje dzieciom drobne prezenty lub pieniądze. Dorośli często korzystają z tej legendy, a dzieci nie mają nic przeciwko temu, prawda?

Wakacyjna opowieść: Skarb Wyspy Kokosowej

Panuje przekonanie, że na wyspie znajduje się tak zwany „skarb Limy". W 1820 r., kiedy znany awanturnik Jose de San Martin zmierzał do Limy (dzisiejsze Peru w Ameryce Południowej), hiszpański wicekról oraz przedstawiciele ponad 50 kościołów w mieście postanowili o przeniesieniu miejskiego złota i srebra w inne miejsce.

Plan zakładał, że załadowany nimi statek „Mary Dear" będzie krążyć po wodach przybrzeżnych, aż do czasu unormowania się sytuacji w kraju. Jednak ładunek o takiej wartości okazał się pokusą nie do odrzucenia.

Pewnej nocy kapitan Thomson wraz z załogą wyrzucili za burtę mianowanego przez wicekróla strażnika i wzięli kurs na Wyspę Kokosową, gdzie zakopali skarby. **W drodze powrotnej rabusie zostali złapani i oskarżeni.** Oszczędzono tylko kapitana Thomsona i jego najwierniejszego towarzysza, ponieważ mieli wskazać ukryty skarb.

Jednak, gdy tylko cała ekspedycja znalazła się na wyspie, Thomson i jego kamrat natychmiast rzucili się w dżunglę i nie zostali już odnalezieni. **Zrezygnowani Hiszpanie musieli opuścić wyspę z pustymi rękami.**

Do dziś blisko 300 ekspedycji badawczych usiłowało odszukać ukryte skrzynie ze skarbami. Wyspa jednak wciąż czeka na wielkie odkrycie. Wciąż nęci i przyciąga rządnych przygód poszukiwaczy...



eprasa.pl 65d6d20792

Nie tylko ogórki. Pikle warzywne

Wiesława Lewandowska
autorka bloga kulinarnego
„Dom pełen mięty”

Pikle warzywne, to mieszanka obgotowanych warzyw takich jak: kalafior, marchew, cukinia, papryka, fasolka szparagowa, cebula i ogórki.

Zalewa jest podobna jak do ogórków konserwowych. Pikle ładnie się prezentują, są smaczne, można podać je jako zakąskę, lub jako sałatkę do mięsa do obiadu.

Składniki:
- kalafior
- cukinia
- ogórki
- fasolka szparagowa
- marchew
- cebula
- papryka

Zalewa:
- 1 szklanka octu 10%
- 5 szklanek wody
- 1 szklanka cukru
- 2 łyżki soli

Do każdego słoika:



Fot. autorka

- 1 ząbek czosnku
- 1 liść laurowy
- 3 ziela angielskie
- gałązkę kopru
- 1/2 łyżeczki gorczycy

Wykonanie:

Wszystkie warzywa umyć, marchew obrać, cukinię, jeśli młoda zostawić w całości, jeśli stara to wyjąć nasiona i obrać. Kalafior podzielić na różyczki i obgotować 1-2 minuty.

Marchew pokroić na plastry obgotować 2-3 minuty. Fasolkę można zostawić w całości lub pokroić i obgotować.

Ogórki kroimy na kawałki, tak samo cukinię i paprykę. Cebulę najlepiej małą pokroić na połówki. W słoikach układamy warstwami warzywa, dodajemy przyprawy. Składniki zalewy zagotować i zalać warzywa. Zakręcić słoiki i pasteryzować 12-15 minut. ■

Ziemniaki pieczone w airfryer – chrupiące z zewnątrz, miękkie w środku

Ziemniaki pieczone w airfryer to szybki i prosty sposób na pyszny dodatek do obiadu lub samodzielną przekąskę. Chrupiąca skórka, miękkie wnętrze i aromatyczne przyprawy sprawiają, że trudno poprzestać na jednej porcji. Wypróbuj ten przepis i przekonaj się, jak łatwo przygotować idealnie pieczone ziemniaki bez używania dużej ilości tłuszczu. Jeśli szukasz prostego dodatku do obiadu lub pysznej przekąski, ziemniaki pieczone w airfryer będą strzałem w dziesiątkę. Dzięki frytkownicy beztłuszczowej przygotujesz je szybciej niż w piekarniku, a efekt zachwyci każdego – złocista, chrupiąca skórka i miękki, delikatny środek. Co więcej, do ich przygotowania wystarczy niewielka ilość oleju lub oliwy. Można też przygotować je w piekarniku w ten sam sposób.

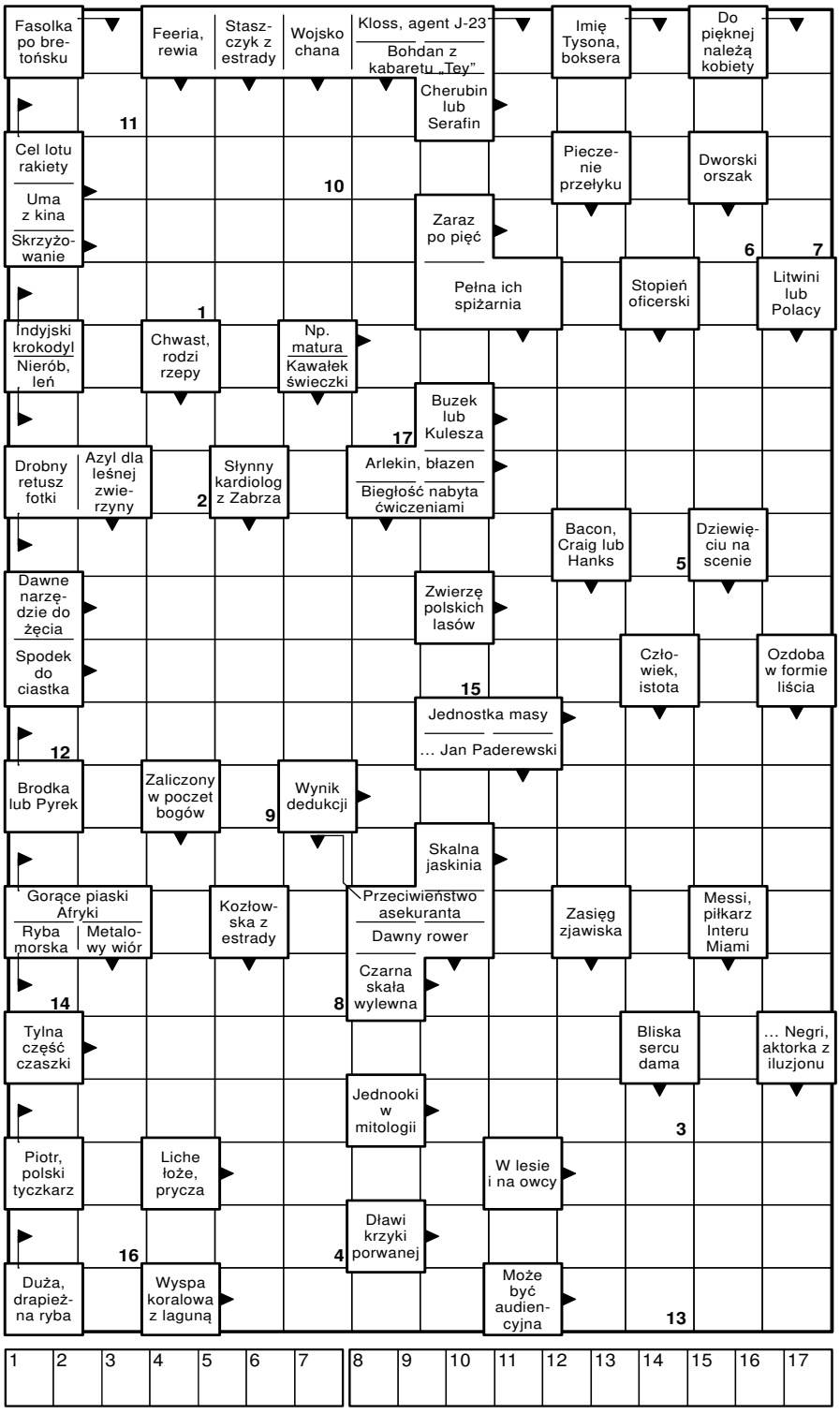
Składniki:
- 800 g młodych lub zwykłych ziemniaków
- 1–2 łyżki oliwy z oliwek lub oleju rzepakowego
- 1 łyżeczka słodkiej papryki
- ½ łyżeczki czosnku granulowanego
- ½ łyżeczki suszonego oregano lub tymianku
- sól i świeżo mielony pieprz do smaku
- opcjonalnie: świeży koperek lub natka pietruszki

Wykonanie:

Młode ziemniaki dokładnie umyć, można nie obierać. Przełożyć do garnka, zalać wodą, dodać odrobinę soli i gotować przez około 8–10 minut od momentu zagotowania. Następnie odcedzić i pozostawić na kilka minut, aby odparowały. Przełożyć ziemniaki do miski, dodać oliwę, słodką paprykę, czosnek granulowany, suszone zioła, sól oraz pieprz i dokładnie wymieszać, aby każdy ziemniak był równomiernie pokryty przyprawami. Przełożyć do kosza airfryera, można włożyć papier do pieczenia lub specjalną wkładkę, układając je w jednej warstwie. Piec w temperaturze 200°C przez 15–20 minut, potrząsając koszem w połowie pieczenia. Upieczone ziemniaki przełożyć na talerz i przed podaniem posypać świeżo posiekanym koperkiem lub natką pietruszki. To właśnie ta metoda jest często stosowana przez kucharzy, ponieważ daje najlepszy efekt. Jeśli po odcedzeniu delikatnie potrząśniesz garnkiem, powierzchnia ziemniaków lekko się „postrzępi”. Te drobne nierówności podczas pieczenia staną się wyjątkowo chrupiące, a środek pozostanie puszysty. Doskonale sprawdza się to zwłaszcza w przypadku małych młodych ziemniaków. Pieczone ziemniaki świetnie smakują z: grillowanym kurczakiem, pieczoną rybą, kotletami, sałatką ze świeżych warzyw, sosem czosnkowym, jogurtowym lub koperkowym. ■

eprasa.pl 65d6d20792

Krzyżówka



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 30-31LIPCA

Poziomo: PIAST - KORAN - REKTORAT - BOTOKS - NAPAR - FANATYK - ALUMN - ENDOKRYNOLOG - KLAPKA - POSAG - EGOISTA - WODZE - LOKAJ - WINO - SIEROTA - TYRAN - CYBERREKLAMA - KAMPUS - PENS - HOKUS - KAIN - TOKI - WINA - OBIAD - BLOGER - NIRO - SMOG - NAFTA - BRZANA

Pionowo: PROFAN - LEWISY - KORBKA - DIETA - DRAGON - BRAK - AKONTO - PODOLE - MUTANT - USTKA - KUKIZ - RAPSODIA - TOSTER - ASESOR - SKIBOB - KANKAN - PALETKA - NOTA - LOBO - ORYL - PIWOSZ - PAUL - SIKORA - ENIGMA - WAZA - MODA - ATAMAN - NEON - RING - GUJANA - SKARGA

Hasło: Swobodny styl bycia

Uśmiechnij się!

Żona czyni wymówki mężowi:
– Znowu idziesz do klubu z kolegami, a przecież dobrze wiesz, że w przyszłym tygodniu musimy zapłacić ratę za meble.
– Nie bój się, do tego czasu wrócę.
***

Mąż oglądając mecz w telewizji, zasnął na kanapie. Żona go budzi:
– Wstawaj, już dziesiąta!
– Tak?! A kto ją strzelił?
***

Facet opala się na plaży. Nagle duża kropla loda idącego przez plażę Jasia, spadła prosto na plecy opalającego się. Zezłoszczony facet wydziera się na całe gardło:
– Cholera... Skąd te mewy przyleciały... Z bieguna północnego?
***

Mama pyta Jasia podczas obiadu:
– Jasiu, dlaczego jesz zupę nożem?
– Bo mi widelec przecieka.
***

Idzie dwóch policjantów, nagle jeden zauważa człowieka lecącego na lotni.
– Zobacz jaki ptak!
– A jaki drapieżny, wczoraj trzy razy do niego strzelałem zanim człowieka wypuścił.
***

– Dlaczego jeszcze nie wyszłaś za mąż, nikt cię nie prosił?
– Prosili i to nie raz!
– A kto?
– Mama z tatą.
***

– Wiesz kochanie – mówi mąż do żony – jesteśmy już 20 lat po ślubie, ale jeszcze nigdy nie zrobiłaś mi takiej dobrej kawy!
– Zostaw, to moja!
***

Naprzeciwko domu stoją trzy osoby: biolog, fizyk i matematyk. Do domu weszły 2 osoby, a wyszły 3. Biolog: „Rozmnożyli się”. Fizyk: „Nie, to błąd pomiaru”. Matematyk: „Jak do środka wejdzie jeszcze jedna osoba, to dom będzie pusty”.
***

— Wreszcie się ożeniłeś. Długo się znacie z żoną?
— Od dziecka...
— To szmat czasu!
— Dziecko ma dwa miesiące...

eprasa.pl 65d6d20792

Śladami s. Wandy Boniszewskiej i s. Heleny Majewskiej. Droga pamięci z Bujwidz do Pryciun

Około 160 osób wyruszyło 2 sierpnia z Bujwidz do Pryciun w Pieszej Pielgrzymce Śladami s. Wandy Boniszewskiej i s. Heleny Majewskiej.

Ilona Lewandowska



Historia obu zakonnic jest przedmiotem zainteresowania osób podejmujących starania o ich wyniesienie na ołtarze **Fot. ks. Paweł Budziak**

Wspólna modlitwa i wędrówka stały się okazją do przypomnienia historii dwóch sióstr ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów oraz losów wielu osób, które w czasach sowieckich prześladowań zachowały wierność wierze i Kościołowi.

Piesza Pielgrzymka Śladami s. Wandy Boniszewskiej i s. Heleny Majewskiej na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń religijnych i wspólnotowych Wileńszczyzny. Już od dziewięciu lat mieszkańcy regionu przemierzają trasę z Bujwidz do Pryciun, aby modlitwą, wspólną wędrówką i pamięcią przypominać osoby oraz wydarzenia związane z historią lokalnego kościoła. Tegoroczna edycja zgromadziła około 160 uczestników.

— Bardzo się cieszę, że pielgrzymka budzi coraz większe zainteresowanie i staje się stałym elementem lata na Wileńszczyźnie. Można powiedzieć, że to, co tu obserwujemy, zaprzecza pewnym stereotypom na temat religijności. Często ludzi religijnych wyobrażamy sobie przede wszystkim jako starsze panie, z nami natomiast wyrusza w drogę młodzież, rodziny, bardzo często właśnie ojcowie z dziećmi — mówi s. Rita Gvazdaitytė ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów, która od lat organizuje pielgrzymkę.

DROGA, KTÓRA PRZYPOMINA

Choć wydarzenie ma charakter lokalny i nie gromadzi tysięcy osób, jego znaczenie wykracza poza liczbę uczestników. Pielgrzymka wyrasta z pamięci mieszkańców parafii bujwidzkiej i jest sposobem na przekazywanie kolejnym pokoleniom historii ludzi, których życie zostało naznaczone dramatycznymi wydarzeniami XX w. Szczególne miejsce zajmują w niej s. Wanda Boniszewska i s. Helena Majewska, ale wspominani są również inni duchowni i świeccy, którzy w czasach wojny i sowieckich represji musieli wykazać się odwagą i wiernością swoim przekonaniom.

Pielgrzymka po raz pierwszy wyruszyła z ręcznie namalowanym plakatem poświęconym s. Wandzie Boniszewskiej. Był to prosty, ale wymowny znak pamięci o niezwykłej postaci związanej z Wileńszczyzną. Z czasem wiedza o jej życiu i duchowych doświadczeniach zaczęła docierać do coraz szerszego grona osób, m.in. dzięki publikacjom poświęconym jej osobie.

Historia obu zakonnic jest przedmiotem zainteresowania osób podejmujących starania o ich wyniesienie na ołtarze. Proces beatyfikacyjny s. Wandy Boniszewskiej już się rozpoczął. Pamięć o s. Helenie Majewskiej również pozostaje żywa, a jej życie i duchowe dziedzictwo są coraz szerzej poznawane.

PIELGRZYMKA ŁĄCZY WILEŃSZCZYZNĘ I POLSKĘ

Tegoroczna pielgrzymka przekroczyła wymiar lokalny. Wśród uczestników znaleźli się goście z Polski, w tym duchowni i osoby zaangażowane w poznawanie oraz upowszechnianie historii s. Wandy Boniszewskiej i s. Heleny Majewskiej.

Śladami sióstr wędrowali m.in. ks. prałat dr Janusz Bodzoń, kanclerz Kurii Warszawskiej, ks. prałat dr Henryk Małecki, ks. prałat Tadeusz Bożełko, ks. kanonik Paweł Budziak, proboszcz parafii bł. Edmunda z Warszawy, ks. Robert Osiecki z Białegostoku oraz kleryk Szymon Wysocki z seminarium białostockiego. W pielgrzymce uczestniczyli także ks. dr Przemysław Krakowczyk, postulator procesu beatyfikacyjnego s. Wandy Boniszewskiej, oraz s. Maria Cichoń, wicepostulatorka tego procesu.

Jak powiedział „Kurierowi Wileńskiemu" ks. Przemysław Krakowczyk, historia s. Wandy może być bardzo aktualna także dzisiaj.

— Miłość, w tym także miłość nieprzyjaciół, to klucz do zrozumienia zarówno jej cierpienia, jak i całej jej duchowości. Wanda Boniszewska uczy męstwa. W naszym 29.>>

eprasa.pl 65d6d20792

28.>>

świecie często próbujemy uciekać od bólu i cierpienia. Kiedy coś nas boli, chcemy natychmiast ten ból usunąć. Kiedy pojawia się trudność, szukamy sposobu, żeby jej uniknąć. Tymczasem nie wszystkie problemy można ominąć. Trudności, które pojawiają się w naszym życiu, mogą nas również rozwijać.

— Wanda pokazuje, że wobec cierpienia można przyjąć postawę męstwa. Nie chodzi oczywiście o to, żeby szukać cierpienia dla samego cierpienia. Chodzi o to, żeby nie uciekać od trudności, których nie da się uniknąć, ale z odwagą szukać sposobu ich przeżywania i rozwiązania — zauważa duchowny.



Piesza Pielgrzymka Śladami s. Wandy Boniszewskiej i s. Heleny Majewskiej na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń religijnych i wspólnotowych Wileńszczyzny **Fot. ks. Paweł Budziak**



Wśród uczestników znaleźli się goście z Polski, w tym duchowni **Fot. ks. Paweł Budziak**

PRYCIUNY — MIEJSCE POMOCY I REPRESJI

Jednym z najważniejszych punktów pielgrzymki są Pryciuny. Dziś niewiele pozostało materialnych śladów obecności Zgromadzenia Sióstr od Aniołów. Zachowała się jednak kaplica św. Ignacego — ostatnia pozostałość po dawnym majątku Dolińskich. To właśnie z tym miejscem związana jest historia wspólnoty zakonnej, która odegrała ważną rolę w życiu miejscowej społeczności.

Siostry od Aniołów zamieszkały w Pryciunach w 1922 r. po tym, jak do zgromadzenia wstąpiła właścicielka majątku Ludwika Dolińska. Swoją działalność związała nie tylko z życiem zakonnym. Zależało jej również na zapewnieniu dzieciom z okolicy dostępu do edukacji. Z własnych funduszy założyła szkołę, do której w pierwszym roku uczęszczało około 60 dzieci.

Położone z dala od Wilna, wśród lasów, Pryciuny miały również szczególne znaczenie w okresie wojennym. Ich lokalizacja sprawiała, że mogły stać się schronieniem dla osób zagrożonych. Pomoc znajdowali tu także kapłani. W czasie wojny i po wejściu Armii Czerwonej w 1944 r. dom sióstr nadal był miejscem schronienia. To właśnie za ukrywanie jezuity o. Antoniego Ząbka siostry zostały aresztowane i trafiły do łagrów. W ten sposób Pryciuny stały się częścią historii represji, które dotknęły Kościół katolicki na Wileńszczyźnie. Miejsce wcześniej związane z edukacją, działalnością społeczną i życiem religijnym zostało naznaczone dramatem aresztowań i prześladowań.

Po Wielkanocy 1950 r. aresztowano 20 sióstr. Wśród nich znalazły się s. Helena Majewska i s. Wanda Boniszewska. Jednym z powodów represji była pomoc udzielana osobom ukrywającym się przed władzami sowieckimi oraz ukrywanie o. Antoniego Ząbka.

Losy obu sióstr potoczyły się później inaczej, jednak dla każdej z nich oznaczały lata cierpienia, rozłąki i prześladowań. S. Helena Majewska trafiła do łagru w Kazachstanie. Po odbyciu kary wróciła do Wilna. Jej życie i działalność są dziś coraz lepiej poznawane, a pamięć o niej pozostaje szczególnie żywa na Wileńszczyźnie, z którą była związana. S. Wanda Boniszewska została osadzona w więzieniu w Wierchnieuralsku. Władze sowieckie interesowały się jej doświadczeniami mistycznymi i próbowały znaleźć ich wyjaśnienie, poddając ją m.in. eksperymentom medycznym i elektrowstrząsom. Po uwolnieniu s. Wanda wyjechała do Polski, gdzie spędziła dalszą część życia. ■

eprasa.pl 65d6d20792

TVP WILNO

06.30 Wileńska Podcastownia
07.20 Jesteśmy stąd
07.25 „HULAHOO ¬ LET'S GO SHOPPING"
07.35 S. anim. „Bolek i Lolek na wakacjach"
07.40 „Kocie kalamburki"
07.50 „Na wszelki WYPADEK!"
08.15 „Makłowicz w podróży"
08.40 „Korona Gór Polski"
09.05 „Dobre historie"
09.30 Moja historia
09.40 „Przestrzeń pamięci"
10.10 „Z Historią na Ty"
10.30 Moja historia
10.45 „Gra słów. Krzyżówka"
11.05 „Słownik polsko@polski"
11.30 „Detektyw Literka"
11.45 „HULAHOO ¬ LET'S GO SHOPPING"
11.50 Moja historia
12.00 S. „Siostry"
12.45 Moja historia
13.00 Info Wilno
13.05 „Odnaleźć Zaginione"
13.30 „Kulturalni"
14.15 „Generał Polskich Nadziei"
15.10 „W 80 dni dookoła Wileńszczyzny"
15.35 „Stacja Innowacja"
15.50 Info Wilno
16.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
16.20 „Klan"
16.40 S. „Barwy szczęścia"
17.10 „Detektyw Literka"
17.25 Info Portal
17.35 „Imbir i Cytryna"
18.00 S. „Komisariat"
18.45 Moja historia '44
19.00 Info Wilno
19.20 Wileńszczyzna w obiektywie
19.25 Studio Wilno
19.55 S. „Na sygnale"
20.20 „Szlakiem miejsc niezwykłych"
20.30 Program informacyjny
20.55 Pytanie dnia
21.05 S. „Warto kochać"
21.50 „Anna Dymna ¬ spotkajmy się"
22.15 S. „M jak miłość"
23.00 S. dok. „Odnaleźć Zaginione"
23.25 Info Wilno
23.45 Wileńszczyzna w obiektywie
23.50 Studio Wilno
00.20 „Przestrzeń pamięci"
00.55 „Komisariat"

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02, 6.40, 7.07, 3.37, 8.07, 8.40 „Dzień dobry Litwo"
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30 „Wiadomości"
9.00 S. „Policja Kryminalna Linzu"
9.45 S. „Schnell ermittelt"
10.35 S. „Kancelaria prawnicza"
11.25 S. „Doc Martin"
12.15 „Zgaduj i zgaduj"
12.45 „Kto i dlaczego?"
13.15 S. dok. „Miasta nad wodą"
14.00, 15.00, 16.00, „Wiadomości"
14.20, 15.15 „Dzień dobry Litwo"
16.30 S. „La Promesa – pałac tajemnic"
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij"
18.00 „Kto i dlaczego?"
18.30 Ważna godzina
19.30 S. dok. „Pionierzy"
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 S. „Paris Police 1905"
22.15 S. „Fargo"
23.20 S. „Kancelaria prawna"
00.10 S. „Doc Martin"

6.00 S. anim.
6.30 S. anim. „Tom i Jerry"
7.00 S. „Pani chłopka"
8.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia"
9.00 S. „Świeża krew"
10.00 S. „Monika potrzebuje miłości"
11.00 S. „Odległe miasto"
12.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia"
13.00 „Bogacz i biedaczka"
14.00 S. „Pułapka miłości"
15.00 S. „Bajka nocy"
16.00 Wiadomości
16.20 S. „Velvet"
17.20 „Dobry wieczór, Litwo"
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport"
19.27 „Pogoda"
19.30 Będzie wszystkiego
20.00 „Komisarz Rex"
21.00 „Varka Labdarkė. Dziennik targowy"
21.30 Wiadomości
22.30 „Escape Room" thriller
00.30 S. „FBI"

LRT PLIUS

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02 „Litewskie diamenty"
6.30 Poranne dźwięki
9.00 Studio Aktualności LRT
10.00 Dzień dobry, Litwo
12.30 Co jest lepsze, sąsiedzie?
13.00 Wiara i życie
13.30 Spacery
14.00 Zgaduj i zgaduj
14.25 Inteligencja niesztuczna
14.55 Dajmy czadu!
16.05 Drogi Boga są nieznane
16.30 „Dynastie"
17.30 S. dok. „Tragiczny los Rosemary Kennedy"
18.30 S. „Dziedzictwo"
19.15 Euromaxx
19.30 S. dok. „Wielkie miasta starożytności"
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 „Moja drobna żona" film fab.
22.50 Niezapomniane Wilno
23.00 Granice języka

6.30 „La Maistas. Italija"
7.30 S. „Szczęśliwy dom"
8.00 S. „Miłość to miłość"
9.00 S. „Kobiety kłamią lepiej"
10.00 S. „W wirze miłości"
11.00 S. „Komisarz Rex"
12.00 S. „Sami"
14.00 S. „Dzikie pszczoły"
15.00 „Simpsonowie"
16.00 „Wiadomości TV3"
16.27 „Pogoda TV3"
16.30 „Pomoc TV"
18.30 „Wiadomości TV3"
19.20 „Sport TV3"
19.27 „Pogoda TV3"
19.30 S. „Miłość to miłość"
21.00 „Wieczorne wiadomości TV3"
22.00 „Savages: Ponad bezprawiem" dramat
00.45 S. „Sherlock i córka"

BTV

6.15 „Moja kuchnia najlepsza"
7.30 „Realna mistyka"
8.30 S. „Hudson & Rex"
9.30 S. „Kod"
10.35 S. „Mentalista"
11.30 S. „Truckerzy"
12.30 S. „911"
13.30 „Moja kuchnia najlepsza"
15.00 „Poniżej pokładu"
16.00 S. „Kod"
17.00 S. „Mentalista"
18.00 S. „CSI. Miami"
19.00 S. „S.W.A.T."
20.00 S. „Kobra"
21.00 „Terminator: Ocalenie" film fab.
23.15 „S.W.A.T.: Miasto w ogniu" film fab.

lrytas.tv

05.00 Nowy dzień
06.00 S. „Stary"
07.30 Litwa na żywo
08.30 S. „Oskarżenie przeciwko carowi"
9.30 TV Wolność
10.30 „Ameryka – wielka podróż" film dok.
11.30 Litwa na żywo
12.30 Wszystko jest mierzone
13.00 Nowy dzień
14.00 S. „Stary"
15.30 Cel podróży
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 Litwa na żywo
17.30 Sad i ogród
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary"
20.00 Reporter
20.20 S. „Nieodkryta Rosja"
21.00 „Kluczowe postacie. Kto jest kim w kremlowskiej partii" film dok.
21.15 S. „Hałas"
22.30 Reporter
22.58 Pogoda
23.00 Litwa na żywo.
00.00 S. „Hałas"

6.00 „Sprzątacze domowi"
8.00 S. „Alarm dla Cobra 11"
9.00 S. „Chicago Fire"
10.00 „Sprzątacze domowi"
11.00 „Wojny magazynowe"
12.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
13.00 S. „Romeo i Julietta z Cherkass"
14.00 „Dron"
15.00 „Mężczyźni z gór"
17.00 S. „Chicago Fire"
18.00 S. „Alarm dla Cobra 11"
19.00 „Skazani" dramat
20.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
21.00 „Następny poziom" thriller
22.30 S. „See"

6.00 S. „Kakawa"
7.00 S. „Zatraceni w miłości"
8.00 S. „Niewidoma"
9.00 S. „Dziennik medium"

eprasa.pl 65d6d20792

10.00 S. „List pożegnalny"
11.00 S. „Mistrzowie zbrodni"
12.00 S. „Rezydent"
13.00 S. „Prawo i porządek"
14.00 S. „Specjalistka"
15.00 S. „Anupamaa"
15.35 S. „Mangal Lakshmi"
16.30 S. „Niewidoma"
18.00 S. „Prawdziwe gospodynie domowe z Beverly Hills"
19.00 S. „Rezydent"
20.00 S. „Prawo i porządek"
21.00 S. „Grzesznica "
22.45 S. „Specjalistka"
23.55 S. „Bez śladów"

TVP 1

06.50 S. „Akacjowa 38"
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze"
08.30 „Kościół z bliska"
09.00 „Serwis Info"
09.15 S. „Kolumbowie "
10.15 S. „Chłopi"
10.15 S. „ Ranczo"
11.10 S. „Komisarz Alex"
12.05 S. „Ojciec Mateusz"
13.00 Serwis Info
13.10 „Agrobiznes"
13.40 Magazyn Rolniczy
13.55 „Włochy ¬ ostatnie dzikie zakątki"
15.00 S. „Splątane losy"
16.00 „Serwis Info"
16.50 „Kolarstwo"
18.00 „Teleexpress"
18.25 „Jaka to melodia?"
19.05 „Reporterzy"
19.25 S. „Akacjowa 38"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 „Pytanie dnia"
21.30 S. „07 zgłoś się"
22.40 „Zaginiony w akcjiII" film fab.
00.15 „Tour de Pologne"

TVP KULTURA

07.15 „Gwiazdozbiór TVP Rozrywka"
07.40 „Tamte lata, tamte dni"
08.25 S. „Rawhide"
09.30 „Sztuka jako konieczność"
10.00 S. „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa"
11.15 „Frankie i Johnny" film fab.
12.50 „Pan Olbrychski" film dok.
13.55 „Dziki Zachód Calamity Jane" film animowany
15.30 S. „Angielskie śniadanie"
16.35 „Dzień czwarty" film TV
18.05 S. „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa"
19.20 S. dok. „Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki"
19.55 S. „Rawhide"
21.00 „Osiem kobiet"
22.25 „C'mon C'mon" dramat
00.25 „Kod Haneke'go" film dok.
01.35 „Basen" film fab.

TVP POLONIA

07.00 „Panorama"
07.30 „Pożyteczni.pl"
08.00 „Rączka gotuje"
08.30 „Pytanie na śniadanie"
12.30 „Opowieści z Greenpointu"
12.50 Przepis dnia
13.00 „Serwis Info"
13.10 S. „Komisarz Alex"
14.05 S. „Ranczo"
15.00 „Lena na Kaukazie"
15.30 „Moda na język polski"
16.00 Myśliciele
16.10 „Polskie dziedzictwo"
16.45 „Dobry żart"
17.00 S. „Zaraz wracam"
17.30 S. „Barwy szczęścia"
18.00 Teleexpress
18.20 Gra słów. Krzyżówka
18.50 Teleexpress Extra
19.15 „Oko na Wschód"
19.45 „Info Wilno"
20.20 „Polacy Światu"
20.30 Program informacyjny
20.55 Pytanie dnia
21.25 S. „Wiedźmin"
22.20 S. „Ojciec Mateusz"
23.15 „Wyszyński. Wróg nr 1" film dok.

TVP HISTORIA

07.30 „Był taki dzień"
07.34 „Powstanie Warszawskie dzień po dniu"
07.40 „Słownik polsko@polski"
08.05 „Polskie Parki Narodowe" film dok.
09.20 „Był taki dzień"
09.25 S. „Czterdziestolatek"
10.20 „Życie lasu. Wielcy roślinożercy" film dok.
10.55 „W sercu Ameryki"
11.45 „Piosenką przez historię"
11.55 „Plaże Europy"
12.45 „Szlakiem miejsc niezwykłych"
12.55 S. dok. „Wędrówki szlakami granicznymi"
13.40 „Tunka" film dok.
14.35 „Był taki dzień"
14.40 „Umrzeć za Warszawę" film dok.
15.30 S. „Królowie"
15.55 S. „Czterdziestolatek"
16.50 „Sensacje XX wieku"
18.50 „Powstanie Warszawskie dzień po dniu"
19.00 S. „Tajemnica Enigmy"
19.40 „Polskie 100 lat"
20.05 „Historia Polski" film dok.
20.50 „Koło historii"
21.15 S. „Oficerowie"
22.00 „Powstanie Warszawskie dzień po dniu"
22.05 „Łowca nazistów" film dok.
22.55 S. dok. „Nieznana wojna na Północy"
23.50 „Człowiek, który rozpoczął Powstanie" film dok.
00.35 „Był taki dzień"
00.39 „Sensacje XX wieku"

TRWAM

00:20 "Gorzki to chleb jest polskość" Cyprian Kamil Norwid
01:00 Słowo życia
01:05 Świat w obrazach
01:10 Informacje dnia
01:30 Moja parafia
01:55 Poczet Wielkich Polaków
02:00 Anioł Pański
02:05 Ma się rozumieć
02:15 Rozmowy niedokończone
03:25 Święty na każdy dzień
03:30 Poznajemy Polskę
03:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
04:00 Informacje dnia
04:20 Różaniec
04:50 Kartka z kalendarza ¬ Powstanie Warszawskie
05:00 Apel Jasnogórski
05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Wykłady z kongresu
06:30 Muzyczne chwile
06:45 Historia, której nie pamiętam
07:40 Jezusie, ulituj się nad nami!
08:05 Piloci. Biało¬czerwoni z Dęblina
08:55 Kartka z kalendarza ¬ Powstanie Warszawskie
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 Krakowianka o modrych oczach
10:00 Papież Polak do Rodaków
10:30 Fatima ¬ miejsce wybrane przez Maryję
10:45 Słowo życia
10:50 Święty na każdy dzień
11:00 Informacje dnia
11:15 Jak my to widzimy ¬ z daleka widać lepiej
11:45 Zew natury
12:00 Mocni w Wierze
12:35 Słowo życia
12:40 Ma się rozumieć
12:50 Święty na każdy dzień
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Maestro
14:05 Europejska perła baroku
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Cyrla
16:00 Sambodrom
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Jestem mamą
17:25 Przyroda w Obiektywie
17:40 Zdrowie z Bożej Apteki
18:00 Wierzę w Boga
18:30 Rajd Katyński
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:25 Święty na każdy dzień
20:30 Każdy maluch to potrafi
20:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Kartka z kalendarza ¬ Powstanie Warszawskie
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Droga do świętości

Discovery CHANNEL

7.00 „Mistrzowie samochodów"
10.00 „Stare dobre rzeczy"
12.00 „Łowcy staroci"
14.00 „Remonty gospodarstw"
18.00 „Inny garaż"
19.00 „Jak to jest zrobione?"
21.00 „Gorączka złota"
23.00 „Zapomniane i porzucone"

eprasa.pl 65d6d20792

TVP WILNO

06.30 Info Wilno
06.50 Wileńszczyzna w obiektywie
06.55 Studio Wilno
07.25 „Zwierzaki Czytaki"
07.35 „Cześć, czy mogę Cię zjeść?"
07.50 S. anim. „Wierszyki domowe"
07.54 „eMOCje"
08.15 „Przepis dnia"
08.19 „Kuchenne recepty"
08.40 S. „Dzika Polska"
09.05 „Kulturalnie mówiąc"
09.30 „Notatki"
09.40 „Przestrzeń pamięci"
10.10 „Z Historią na Ty"
10.30 „Całkiem niezła historia"
10.45 „Gra słów. Krzyżówka"
11.05 „Słownik polsko@polski"
11.30 „Zwierzaki Czytaki"
11.45 „Anna Dymna ¬ spotkajmy się"
12.10 S. „M jak miłość"
13.00 Info Wilno
13.05 „Weterynarze z sercem"
13.30 „Szansa na sukces"
14.25 „Między nutami" film dok.
15.25 „Jak to działa"
15.50 Info Wilno
16.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
16.20 „Klan" telenowela
16.40 S. „Barwy szczęścia"
17.10 „Zwierzaki Czytaki"
17.20 „Wierszyki domowe" serial animowany
17.25 Info Portal
17.35 „Tygiel"
18.00 S. „Przystań"
18.45 „Portrety"
19.00 Info Wilno
19.20 Wileńszczyzna w obiektywie
19.25 Studio Wilno
19.55 S. „Na sygnale"
20.25 „Zapomniani, odzyskani"
20.30 Program informacyjny
20.55 Pytanie dnia
21.05 S. „Stulecie Winnych"
21.50 „Anna Dymna ¬ spotkajmy się"
22.15 S. „M jak miłość"
23.00 „Weterynarze z sercem"
23.25 Info Wilno
23.45 Wileńszczyzna w obiektywie"
23.50 Studio Wilno
00.20 „Przestrzeń pamięci"
00.50 „Pożyteczni.pl"
01.15 „Przystań" serial

LRT TV

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02, 6.40, 7.07, 3.37, 8.07, 8.40 „Dzień dobry Litwo"
6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30 „Wiadomości"
9.00 S. „Policja Kryminalna Linzu"
9.45 S. „Schnell ermittelt"
10.35 S. „Kancelaria prawnicza"
11.25 S. „Doc Martin"
12.15 „Zgaduj i zgaduj"
12.45 „Kto i dlaczego?"
13.15 S. dok. „Miasta nad wodą"
14.00, 15.00, 16.00, „Wiadomości"
14.20, 15.15 „Dzień dobry Litwo"
16.30 S. „La Promesa – pałac tajemnic"
17.30 S. „Zgadnij i odgadnij"
18.00 „Kto i dlaczego?"
18.30 Ważna godzina
19.30 Słynne nieznane kobiety
20.30 Panorama
21.00 Temat dnia
21.30 S. „Paris Police 1905"
22.15 S. „Fargo"
23.20 S. „Kancelaria prawna"
00.10 S. „Doc Martin"

6.00 S. anim.
6.30 S. anim. „Tom i Jerry"
7.00 S. „Pani chłopka"
8.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia"
9.00 S. „Świeża krew"
10.00 S. „Monika potrzebuje miłości"
11.00 S. „Odległe miasto"
12.00 „Miłość od pierwszego wejrzenia"
13.00 „Bogacz i biedaczka"
14.00 S. „Pułapka miłości"
15.00 S. „Bajka nocy"
16.00 Wiadomości
16.20 S. „Velvet"
17.20 „Dobry wieczór, Litwo"
18.30 Wiadomości
19.20 „Sport"
19.27 „Pogoda"
19.30 Będzie wszystkiego
20.00 „Komisarz Rex"
21.00 „Varka Labdarkė. Dziennik targowy."
21.30 Wiadomości
22.30 „Together" dramat
00.20 S. „FBI"

LRT PLIUS

6.00 „Hymn Republiki Litewskiej"
6.02 „7 dni w Kownie"
6.30 Poranne dźwięki
9.00 Studio aktualności LRT
10.00 Dzień dobry, Litwa
12.30 Pogoń. Vytis. Historie życia Białorusinów mieszkających na Litwie
13.00 Droga
13.30 Spacery
14.00 Zgaduj i zgaduj
14.30 Opera „Toska"
16.00 Pociągnięcia pędzla do portretu państwa
16.30 „Dynastie"
17.30 „Wielkie miasta starożytności" film dok.
18.30 Przeznaczenie
19.15 Euromaxx
19.30 „Wielkie miasta starożytności" film dok.
20.30 Panorama
21.30 Koncert
23.20 S. „Panna Scarlet i komisarz"

6.30 „Zagroda marzeń"
7.00 S. „Miłość to miłość"
9.00 S. „Kobiety kłamią lepiej"
10.00 S. „W wirze miłości"
11.00 S. „Komisarz Rex"
12.00 S. „Sami"
14.00 S. „Dzikie pszczoły"
15.00 „Simpsonowie"
16.00 „Wiadomości TV3"
16.27 „Pogoda TV3"
16.30 „Pomoc TV"
18.30 „Wiadomości TV3"
19.20 „Sport TV3"
19.27 „Pogoda TV3"
19.30 S. „Miłość to miłość"
21.00 „Wieczorne wiadomości TV3"
22.00 „Impas" film fab.
23.55 S. „Sherlock i córka"

BTV

6.15 „Moja kuchnia najlepsza"
7.30 „Realna mistyka"
8.30 S. „Hudson & Rex"
9.30 S. „Kod"
10.30 S. „Mentalista"
11.30 „CSI. Miami"
12.30 S. „911"
13.30 „Moja kuchnia najlepsza"
15.00 „Poniżej pokładu"
16.00 S. „Kod"
17.00 S. „Mentalista"
18.00 S. „CSI. Miami"
19.00 S. „S.W.A.T."
20.00 S. „Kobra"
21.00 „Zagłada" dramat
23.15 „Terminator: Ocalenie" film fab.
01.30 S. „S.W.A.T."

lrytas.tv

05.00 Nowy dzień
06.00 S. „Stary"
07.30 Litwa na żywo
08.30 „Oskarżenie przeciwko carowi" film dok.
9.30 Dzisiaj jest dużo pracy
10.30 „Ameryka – wielka podróż" film dok.
11.30 „Litwa na żywo"
12.30 Anatomia mieszkania
13.00 Nowy dzień
14.00 S. „Stary"
15.30 „Wybieram naukę"
16.00 Reporter
16.28 Pogoda
16.30 Litwa na żywo
17.30 Rozmowy nad morzem
18.00 Reporter
18.28 Pogoda
18.30 S. „Stary"
20.00 Reporter
20.20 S. „Nieodkryta Rosja"
21.25 Trzymajcie się
22.30 Reporter
23.00 Litwa na żywo

6.00 „Mężczyźni z gór"
8.00 S. „Alarm dla Cobra 11"
9.00 S. „Chicago Fire"
10.00 „Sprzątacze domowi"
11.00 „Wojny magazynowe"
12.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
13.00 S. „Romeo i Julietta z Cherkass"
14.00 „Dron"
15.00 „Przetrwanie"
17.00 S. „Chicago Fire"
18.00 S. „Alarm dla Cobra 11"
19.00 „Skazani" dramat
20.00 „Najzabawniejsze amerykańskie filmy domowe"
21.00 „Na pokuszenie" dramat
22.40 S. „See"
23.50 S. „Romeo i Julietta z Cherkass"

6.00 S. „Kakawa"
7.00 S. „Zatraceni w miłości"

eprasa.pl 65d6d20792

8.00 S. „Niewidoma"
9.00 S. „Dziennik medium"
10.00 S. „List pożegnalny"
11.00 S. „Mistrzowie zbrodni"
12.00 S. S. „Tajemnice Majorki"
13.00 S. „Prawo i porządek"
14.00 S. „Specjalistka"
15.00 S. „Anupamaa"
15.35 S. „Mangal Lakshmi"
16.30 S. „Niewidoma"
18.00 S. „Prawdziwe gospodynie domowe z Beverly Hills"
19.00 S. „Rezydent"
20.00 S. „Prawo i porządek"
21.00 S. „Grzesznica "
22.40 S. „Specjalistka"
23.55 S. „Grzesznica"

TVP 1

06.50 S. „Akacjowa 38"
08.00 „Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze"
08.30 „Rodzina (nie od) święta"
09.00 „Serwis Info"
09.15 S. „Chłopi"
10.20 S. „Ranczo"
11.10 S. „Komisarz Alex"
12.05 S. „Ojciec Mateusz"
13.00 Serwis Info
13.10 „Agrobiznes"
13.40 „Magazyn Rolniczy"
13.55 „Włochy ¬ ostatnie dzikie zakątki" film dok.
15.00 S. „Splątane losy"
16.00 „Serwis Info"
16.15 „Kolarstwo"
18.00 „Teleexpress"
18.25 „Jaka to melodia?"
19.05 „Reporterzy"
19.25 S. „Akacjowa 38"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 „Pytanie dnia"
21.30 S. „07 zgłoś się"
22.55 „Operacja Mincemeat" dramat
00.15 „Kanał " dramat

TVP KULTURA

07.20 „Gwiazdozbiór TVP Rozrywka"
07.45 „Tamte lata, tamte dni"
08.25 S. „Rawhide"
09.30 „Rzecz Polska"
10.00 S. „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa"
11.15 „Brzezina" dramat
13.00 „Tajemnice kultowych seriali"
14.00 „Kulturalni"
15.00 S. „Noce i dnie"
16.15 „Zakochany anioł" komedia
18.05 S. „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa"
19.10 „Muzeum Polskiej Piosenki"
19.30 „Informacje kulturalne"
19.55 S. „Rawhide"
21.00 S. „Powrót Sherlocka Holmesa"
22.10 „Polowanie na ćmy" dramat
00.15 „Informacje kulturalne"
00.45 „C'mon C'mon" dramat

TVP POLONIA

07.00 „Panorama"
07.30 „Przyrodnik na tropie"
08.00 „Okrasa łamie przepisy"
08.30 „Pytanie na śniadanie"
12.30 „Polacy na ratunek Żydom"
12.50 „Przepis dnia"
13.00 Polacy Światu
13.10 S. „Wiedźmin"
14.05 „Giganci nauki"
15.00 „Doktórka" film dok.
16.00 Serwis Info
16.10 „Zakochaj się w Polsce"
16.35 „20 x 20 lat TVP Kultura"
17.00 S. „Zaraz wracam"
17.30 S. „Barwy szczęścia"
18.00 Teleexpress
18.30 „Gra słów. Krzyżówka"
18.50 Teleexpress Extra
19.15 „Decyzja na moście. Opowieść o Zbigniewie Anthonym Kruszewskim"
19.45 Panorama
20.20 „Powstanie Warszawskie dzień po dniu"
20.30 „Program informacyjny"
20.55 Pytanie dnia
21.25 S. „Miłość nad rozlewiskiem"
23.10 „To jest grane"
23.40 „Rozmowy (nie)wygodne"

TVP HISTORIA

07.10 „Był taki dzień"
07.14 „Słownik polsko@polski"
07.35 „Wojownicy czasu"
09.05 S. „Czterdziestolatek"
10.00 „Towarzysze sekretarze oraz inni dygnitarze"
10.30 „Tajemnice początków Polski"
11.10 „Był taki dzień"
11.15 „Cietrzew. Ptak wielu odcieni" film dok.
11.45 „W sercu Ameryki"
12.40 „Powstanie Warszawskie dzień po dniu"
12.50 S. dok. „Wszystkie kolory świata"
13.40 „Był taki dzień"
13.43 „Radio Powstańcze „Błyskawica"
13.45 „Ułan Batalionu Zośka. Jan Rodowicz Anoda" film dok.
14.35 „Na bitewnym szlaku"
15.00 S. „Królowie"
15.25 S. „Daleko od szosy"
16.40 „Koło historii"
17.10 „Sensacje XX wieku"
19.20 S. „Kolumbowie"
20.15 „Ex Libris"
20.35 „Port Wojenny Gdynia 1923–1939" film dok.
21.10 S. „Oficerowie"
21.55 „Powstanie Warszawskie dzień po dniu"
22.05 „Rachunek sumienia"
22.55 „Fenomen polskości" film dok.
23.40 „Rzeź Woli" film dok.
00.30 „Biało¬czerwoni – historie niezwykłe"
00.45 „Sensacje XX wieku"

TRWAM

00:10 Za kołem podbiegunowym ¬ reportaż o pracy misjonarzy Świętej Rodziny w Norwegii
01:00 Słowo życia
01:05 Świat w obrazach
01:10 Informacje dnia
01:30 Rajd Katyński
01:55 Poczet Wielkich Polaków
02:00 Anioł Pański
02:05 Ma się rozumieć
02:15 Rozmowy niedokończone
03:25 Święty na każdy dzień
03:30 Każdy maluch to potrafi
03:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
04:00 Informacje dnia
04:20 Różaniec
04:50 Kartka z kalendarza ¬ Powstanie Warszawskie
05:00 Apel Jasnogórski
05:20 Informacje dnia
05:40 Polski Punkt Widzenia
06:00 Myśląc Historia
06:10 Odnaleźć siebie
06:20 Jestem mamą
06:35 Odpowiedzialni za Kościół
07:00 Szkoła obmowy, czyli nędza
08:35 Zdrowie z Bożej Apteki
08:55 Kartka z kalendarza ¬ Powstanie Warszawskie
09:00 Informacje dnia
09:15 Polski Punkt Widzenia
09:35 Każdy maluch to potrafi
09:50 Słowo życia
10:00 Mocni Jego mocą
10:30 Sanktuaria polskie
10:50 Święty na każdy dzień
11:00 Audiencja Generalna Ojca Świętego Leona XIV z Watykanu
12:00 Muzyczne chwile
12:10 Mateczniki Polskości
12:25 Jestem mamą
12:40 Myśląc Historia
12:50 Odnaleźć siebie
13:00 Anioł Pański
13:03 Informacje dnia
13:20 Zapomniany Sprawiedliwy ¬ Tadeusz Modelski
14:05 Ostatni rzeźbiarz w szkle
14:30 Msza święta z Jasnej Góry
15:20 Muzyczne chwile
15:30 Cysters
16:00 Wielkopolanie nad Wisłą, cz. I ¬ Ignacy hrabia Mielżyński
16:50 Ma się rozumieć
17:00 Informacje dnia
17:10 Na zdrowie
17:30 Rozmowy o edukacji
18:00 Po stronie prawdy
18:55 Poczet Wielkich Polaków
19:00 Anioł Pański
19:05 Informacje dnia
19:15 Rozmowy niedokończone
20:20 Odnaleźć siebie
20:30 Bóg z nami
21:00 Informacje dnia
21:20 Różaniec
21:50 Myśląc Ojczyzna
22:00 Apel Jasnogórski
22:20 Informacje dnia
22:40 Polski Punkt Widzenia
23:00 Przetrwaliśmy
23:30 Ulmowie. Droga do świętości

Discovery CHANNEL

7.00 „Mistrzowie samochodów"
10.30 „Aukcje zagubionego bagażu"
12.00 „Łowcy staroci"
18.00 „Inny garaż"
19.00 „Jak to jest zrobione?"
21.00 „Samochód marzeń"
23.00 „Zapomniane i porzucone"

eprasa.pl 65d6d20792



eprasa.pl 65d6d20792

KUPNO

Kupię las. Rozliczam się od razu.
Tel. +370 686 03 070

Sprzedajcie las drogo i bez pośredników.
Tel. +370 659 57 721

Skupujemy różnego rodzaju lasy, mogą być młode lub wycięte.
Tel. +37066685855

SPRZEDAŻ

Sprzedam kamienie polne. Materiał może służyć do budowy ogrodzeń, alejek, tarasów, palenisk, kwietników, na podmurówki i in. Załadunek oraz transport we własnym zakresie.
Cena 20 euro/tona.
Tel. +370 600 18 083 (Leon)

Sprzedajemy dachy, ogrodzenia i inne materiały budowlane w przystępnej cenie.
Tel. +370 603 63 636

Sprzedam drewno opałowe. Drewno porąbane lub w kłódkach.
Tel. 0 679 14150

KAWIARNIA
SULTINIAI
• Smaczne pierożki z nadzieniem
• Aromatyczna kawa, herbata
• Szybka obsługa
• Gorące dania
Znajdą nas Państwo w samym centrum stolicy:
Vilnius, Jogailos 6
tel. 262 40 67, +370 5 212 43 91, +370 612 62339

NAPRAWIAMY
• telewizory (LCD, plazmowe)
• komputery • monitory
• kamery wideo
• cyfrowe aparaty fotograficzne
• wieże muzyczne i inną aparaturę dźwiękową
• telefony komórkowe, radiotelefony
• mikrofalówki, odkurzacze.
Wykonujemy skomplikowany remont. Udzielamy gwarancji.
Vilnius, ul. Kauno 34
tel. 0 655 22234
www.taisykla.com


LIUCINA JAKOVIČ
VILNIAUS TURTAS
Certyfikowana broker nieruchomości
+370 635 215 06; liucina.jakovic@vilniausturtas.lt
www.vilniaus-turtas.lt; Ulonų g. 5, Vilnius (IV aukštas)
Pomagam spełniać marzenia o nowym domu. Skuteczna sprzedaż i bezpieczny zakup nieruchomości w Wilnie i rejonie wileńskim.

Świadczenie pomocy prawnej w sprawach zwrotu ziemi i innych nieruchomości
Bezpłatna pomoc prawna w sprawach zwrotu ziemi udzielana jest przez Związek Prawników Polaków na Litwie w Domu Kultury Polskiej w Wilnie przy ul. Nowogródzkiej **(Naugarduko) 76. Pokój Nr. 211.** Osoby zainteresowane prosimy o rejestrację pod numerem **tel. (+370 5) 233 0450 w godz. 9.00 – 16.00.** Pomoc prawną świadczą wykwalifikowani radcowie prawni i adwokaci.Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

KURIER WILEŃSKI
DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Vilnius, Birbynių 4A, 2 piętro, 12 gabinet,
tel. +370 5 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt
Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)



eprasa.pl 65d6d20792

Kąpiel metr od przepaści



„Devil's Pool" jest naturalnym basenem skalnym powstałym w wyniku trwającej tysiące lat erozji. Znajduje się on na samej krawędzi jednego z wodospadów wchodzących w skład słynnych Wodospadów Wiktorii. Zbiornik znajduje się na wysokości 108 m, a śmiałków gotowych na kąpiel dzieli od przepaści jedynie wystająca skała, która zatrzymuje nurt wody. Wejście do basenu jest możliwe jedynie przez kilka miesięcy w roku — podczas pory suchej, między wrześniem a grudniem. Poziom wody jest wówczas na tyle niski, że znajdująca się pod wodą skała, wyłania się, tworząc swego rodzaju barierę, która chroni śmiałków przed porwaniem przez wodospad.
Fot. Freepik

Dziennikarka ma 101 lat i dalej pracuje

Eileen Lavine ma 101 lat, mieszka w Nowym Jorku i nadal pracuje jako redaktorka w jednej z nowojorskich gazet. Porusza się z pomocą balkonika, jednak każdego dnia dba o to, aby jej umysł miał zajęcie.
Dzień Lavine zaczyna od śniadania i lektury „The New York Timesa" oraz „The Washington Post". Później sięga po „The New Yorkera", rozwiązuje krzyżówkę i przegląda branżowe newslettery. Wieczorami ogląda teleturnieje.
— Nie jestem sportsmenką. Moją siłą jest to, co mam tutaj — powiedziała dziennikarce Today.com, wskazując na głowę. Jak podkreśla, każdego dnia stara się dostarczać umysłowi nowych informacji i zadań.
Sama lektura gazet nie jest jednak receptą na sto lat życia. Na długowieczność wpływają też geny, stan zdrowia i warunki życia. Aktywność umysłowa może wspierać sprawność poznawczą, ale przede wszystkim jako element szerszego, zdrowego stylu życia.

Kolejna akcja przeciwko plażowiczom



Włoska policja przeprowadziła kolejną akcję przeciwko plażowiczom nazywanym przez media „furbetti dell'ombrellone", czyli „parasolowymi oszustami". Chodzi o osoby, które pozostawiają na noc na plażach parasole i inne przedmioty, „rezerwując" sobie najlepsze miejsca na wypoczynek. O konfiskacie przedmiotów zdecydowano po tym, jak spłynęły liczne skargi od mieszkańców i turystów dotyczące rzeczy pozostawianych bez opieki. Władze z Torre del Greco przypomniały, że „zajmowanie plaży w ten sposób stanowi naruszenie przepisów". Grzywna za pozostawianie rzeczy na plaży na noc wynosić może nawet 500 euro.
Fot. Pixabay

Fotomigawka



Wygrana 7:2 to na pewno powód do radości **Fot. Julius Kalinskas, ELTA**

eprasa.pl 65d6d20792